Nr. 148 (3348). Warszawa, WTOREK 31 Maja 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

ROZSTRZYGNIĘCIE

Pomiędzy zakończoną wczoraj Radą Naczelną naszej Partji a jej sesją grudniową leży duży szmat czasu. Dostarczył on nowych doświadczeń, dołączył nowy szereg faktów do tych, które istniały poprzednio. Trzeba było ocenić i wyciągnąć wnioski. Uczynili to zebrani ze wszystkich stron kraju towarzysze po namyśle dojrzałym, po dyskusji poważnej, skupionej, przenikniętej poczuciem odpowiedzialności.

Decyzja zapadła niemal jednomyślnie; zastrzeżenia pięciu głosujących **przeciw**, dotyczyły nie **samej zasady**, lecz sformułowania motywów, pewnego złagodzenia niektórych ustępów.

P. P. S. zajęła stanowisko **opozycji bez zastrzeżeń.** Będą zapewne pisali, że kierował nami „strach przed komunizmem". Nie warto polemizować z tak prymitywnym, powierzchownym ujmowaniem zjawisk, zachodzących w życiu zbiorowym społeczeństwa.

Demagogja „konkurencyjna" nie zdoła nigdy rozstrzygać o postawie masowego ruchu społecznego. W ciągu miesięcy minionych zachodziły głębokie przeobrażenia w psychice klasy robotniczej. Dopełniła się czara zawiedzionych nadziei. Nastąpiła pełna świadomość, jaką jest rzeczywistość. I, jak mówi pieśń I Brygady.

„Skończyły się dni kołatania"...

Ocenialiśmy położenie bez złośliwości, bez chęci wyszukiwania sztucznie ujemnych stron. Sumowaliśmy fakty, oświadczenia, czyny i uporczywe milczenie. Bilans wypadł w słowach tekstu **uchwały zasadniczej.**

W grudniu Rada Naczelna, stając na gruncie opozycji, wysunęła konkretne postulaty. Wśród nich rolę główną grały żądania: **zmiany polityki gospodarczej i usunięcia wpływów reakcyjnych na Rząd.** Kierownicy dzisiejsi Państwa odpowiedzieli milczeniem. Polityka społeczno - gospodarcza pozostała bez zmiany. Jej objawy i skutki wymienia rezolucja. Czynniki reakcyjne w Rządzie sprawowały nadal swoją działalność.

P. P. S. bierze na siebie ciężki trud **walki o demokrację.** Walka rozegra się prawdopodobnie w chwili zwołania nowego Sejmu, gdy wyrośnie zagadnienie przywrócenia mu **pełni praw przedstawicielstwa ludowego.** Wtedy będzie rozstrzygnięty przyszły bieg dziejów Rzeczypospolitej. Polska w jej położeniu gieograficznym, Polska, obarczona straszliwym ciężarem problemu narodowościowego, **może istnieć tylko, jako demokracja.**

Dlatego walka o demokrację jest zarazem walką o Polskę.

Czy opozycja oznacza bezpłodną negację? Nie. Opozycja — to — w warunkach naszych — **czyn,** czyn pozytywny. Dążymy do celów określonych. W dziedzinie **społeczno - gospodarczej** chcemy osiągnąć szereg rzeczy praktycznych, niezbędnych dla proletarjatu, rzeczy, które osiągnąć można **tylko walką.**

W dziedzinie **politycznej** pragniemy przywrócić klasie robotniczej jej wpływ na Państwo i zbudować w Polsce demokratyczne formy rządzenia i życia.

To nie „garść politykierów" uchwaliła sobie „kanapowe" rezolucje. Zjechali się na Radę Naczelną ludzie, żyjący jednym, wspólnym życiem z masami. Masy te codziennie stwierdzają przez głosowania samorządowe swoje zaufanie i swoją solidarność z P. P. S.

Uchwały Rady Naczelnej wyrażają dokładnie ich wolę.

Trzeba odrzucić na stronę wszelkie drobne ukłócia, szpileczki, złośliwości. Zbyt poważnie wygląda położenie. Socjalizm polski — w obliczu opinji kraju — zrzuca ze siebie wszelką odpowiedzialność za obecny stan rzeczy. Niech twarde, wyraźne słowa Rady Naczelnej wstrząsną sumieniem demokracji i niech ją skupią dokoła Partji, która wskazuje jasną drogę i jasne zadania.

Mieczysław Niedziałkowski.

RADA NACZELNA

UCHWAŁA POLITYCZNA

OCENA POŁOŻENIA. OPOZYCJA W STOSUNKU DO RZĄDU. PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM POLITYCZNYM.

I.

Rada Naczelna stwierdza, że P. P. S. nie opuszczając ani na chwilę — wśród powszechnego zamętu ideowego, jaki zapanował po przewrocie majowym gruntu rzetelnej demokracji, a przedewszystkiem broniąc energicznie najżywotniejszych potrzeb klasy robotniczej, jej praw oraz prawdziwie demokratycznych urządzeń Państwa, — utrwaliła swoje stanowisko w społeczeństwie i w całym kraju, jako najzupełniej samodzielny, ważki czynnik społeczny i polityczny. W chwili obecnej — jak wykazały wybory samorządowe — ogarnia wpływem swoim coraz szersze masy robotnicze i pracownicze, które słusznie w niej widzą jedyną rzetelną obrończynię interesów i praw ludu pracującego miast i wsi.

Głównem zagadnieniem życia politycznego Rzeczypospolitej jest dzisiaj sprawa rozwiązania obecnego Sejmu, pozbawionego — od chwili przewrotu majowego — samodzielności i niezdolnego do spełnienia obowiązków, Konstytucją określonych; sprawa ta łączy się nierozerwalnie ze zwołaniem nowego Sejmu.

Rada Naczelna oświadcza, że P. P. S. uważając za pożądane wcześniejsze rozwiązanie obecnego Sejmu, przeciwstawi się bezwzględnie ewentualnym próbom przedłużenia jego istnienia poza termin, w Konstytucji przewidziany.

Najpóźniej w terminie, przewidzianym przez Konstytucję, musi być zwołany nowy Sejm, na podstawie obowiązującej dziś ordynacji wyborczej; Sejm ten musi odzyskać pełnię praw i kompetencji przedstawicielstwa ludowego, przez Konstytucję zawarowanych.

II.

Rada Naczelna stwierdza, że zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym działalność Rządu idzie w kierunku uwzględnienia przedewszystkiem interesów i dążności klas posiadających. Ograniczenie akcji zapomogowej dla bezrobotnych przy blisko 200 tysiącach bezrobotnych, ogołocenie kraju ze zboża i podniesienie drożyzny, stronnicze po myśli interesów wielkiego kapitału załatwianie sporów zarobkowych, systematyczne naruszanie zagwarantowanych ustawami praw robotniczych, sabotowanie reformy rolnej, represje polityczne, wskrzeszanie reakcyjnej austrjackiej ustawy wyborczej przy wyborach do samorządów Małopolski— to są wyniki polityki, pogrążającej klasę robotniczą w miastach i na wsi w coraz cięższe położenie gospodarcze i polityczne, za którą odpowiedzialność ponosić musi cały Rząd solidarnie. Wobec takiego stanu rzeczy, jak również wobec braku ze strony Rządu stanowczych kroków dla rozwiązania sprawy mniejszości narodowych, wreszcie wobec uporczywego milczenia, jakiem Rząd odpowiedział na postulaty grudniowej Rady Naczelnej, przedewszystkiem co do zmiany polityki gospodarczej Państwa i usunięcia wpływów reakcyjnych na politykę ogólną.

Rada Naczelna postanawia utrzymać w stosunku do całego Rządu postawę opozycji. Opozycja staje się zasadą postępowania wszystkich organów partji i jej poszczególnych członków.

III.

Rada Naczelna wypowiada się jaknajkategoryczniej przeciwko zamiarom oddania własności państwowej (jak przedsiębiorstwo kolejowe, monopol solny i tytuniowy) na rzecz wyzysku prywatnego kapitału.

IV.

Rada Naczelna stwierdza, że prześladowania polityczne i stosowanie systemu prowokacji, demoralizują w najwyższym stopniu oraz niszczą życie publiczne kraju. Sprawa Wojewódzkiego, likwidacja Białoruskiej Hromady, szereg spraw karnych przeciw naszym towarzyszom w województwach „kresowych", odsłaniają całą rozkładową treść tego systemu.

Wobec powyższego Rada Naczelna uchwala przeprowadzić wszelkiemi dostępnemi dla Partji środkami walkę z prowokacjami i prześladowaniami politycznemi.

BOJKOT WYBORÓW „KURJALNYCH"

Przyjmując do wiadomości stanowisko C. K. W. w sprawie bojkotu wyborów do Rad Miejskich we Wschodniej Małopolsce, Rada Naczelna powołuje organizacje do jej wykonania.

WYBORY DO GMIN WIEJSKICH

Rada Naczelna uchwala wziąć udział w nadchodzących wyborach do rad wojewódzkich na terenie gmin b. Kongresówki i poleca Wydziałowi Wiejskiemu opracowanie szczegółów organizacyjno - taktycznych przyszłej akcji wyborczej do gminy.

W OBRONIE SPRAWIEDLIWOŚCI

W imię sprawiedliwości i ludzkości Rada Naczelna P. P. S. protestuje przeciw wydaniu wyroku śmierci na dwie ofiary prowokacji kapitalistycznej w w Ameryce: Sacco i Vanzettiego, trzymanych w obliczu śmierci od siedmiu lat.

Łącznie z protestami całej socjalistycznej i zawod. Międzynarodówki — P. P. S. protestuje przeciw wykonaniu wyroku śmierci, żądając od gubernatora Stanu Mass. w amer. republice — uwolnienia z więzienia ofiar prowokacji amer. kapitalizmu.

DRUGI DZIEŃ OBRAD

SPRAWOZDANIA. DYSKUSJA. WYBORY „KURJALNE".

Sprawozdanie organizacyjne i kasowe złożył sekretarz generalny Partji tow. K. **Pużak.** Sprawozdanie z działalności w Międzynarodówce tow. M. **Niedziałkowski.**

W ożywionej dyskusji omówiono szczegółowo stan organizacyjny, wydawnictwa, robotę wiejską i oświatowo-kulturalną (po sprawozdaniu tow. St. **Kopcińskiego** z działalności TUR'a), taktykę w stosunku do rozpisania wyborów „kurjalnych" do samorządu w województwach Małopolski, pracę wśród młodzieży.

W wolnych wnioskach przyjęto rezolucję tow. Z. **Piotrowskiego,** protestującą przeciwko wyrokowi śmierci na **Sacco i Vanzettiego.**

Rada Naczelna powołała następnie jednogłośnie na stanowisko redaktora naczelnego **„Robotnika",** opróżnione na skutek śmierci nieodżałowanego **Feliksa Perla** — tow. **M. Niedziałkowskiego.** Tekst uchwalonych rezolucyj dajemy poniżej.

ORGANIZACJA

Rada Naczelna stwierdza, że decyzje C. K. W. są dla Komitetów Partyjnych bezwzględnie obowiązujące.

Rada Naczelna wyjaśnia, że wszystkie uchwały podległych C. K. W. Komitetów Partyjnych — mogą być zawieszone na zasadzie odnośnych uchwał C. K. W.

Komitety mają prawo odwołania od decyzji C. K. W. do Rady Naczelnej, jednak do czasu rozpatrzenia danego odwołania decyzja C. K. W. jest bezwzględnie obowiązująca.

Rada Naczelna podkreślając z naciskiem swoje uchwały z grudnia z. r. w sprawie umacniania organizacji P. P. S. przez powołanie kół i dzielnic zawodowych P. P. S. wzywa Komitety Partyjne do wytężonej w tym względzie działalności, a zwłaszcza do energicznego współdziałania ze związkami zawodowymi, przedewszystkiem na gruncie nieustannej propagandy na rzecz obowiązkowego należenia członków P. P. S. do klasowych związków zawodowych.

REJESTRACJA CZŁONKÓW

Rada Naczelna, przypominając wszystkim Komitetom Partyjnym obowiązek ponownej rejestracji wszystkich członków organizacji, wzywa je do spełnienia tego obowiązku i wyznacza dzień 1 października, jako ostateczny termin zakończenia powszechnej rejestracji członków P. P. S.

„PRAWO LUDU"

Rada Naczelna zezwala na wznowienie tygodnika „Prawo Ludu" i wzywa C. K. W. do wydatnego finansowego poparcia tego pisma.

„CZERWONE ŚWIATŁA"

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości rozpoczęcie wydawnictwa Czerwonych Świateł i poleca wszystkim Organizacjom partyjnym popieranie (kolportaż) tego wydawnictwa.

ZLOT MŁODZIEŻY

Rada Naczelna wita z radością I Zlot Młodzieży Robotniczej w Polsce, widząc w nim ważny objaw zbudzenia się młodzieży do świadomego życia społecznego i walki o lepszą przyszłość, o wyzwolenie proletarjatu.

Rada Naczelna poleca wszystkim towarzyszom, aby dopomagali Zlotowi czem mogą i aby wykorzystali impuls, dany przez Zlot, do pogłębienia i rozszerzenia pracy wśród młodzieży

DZIEŃ KOBIET

Rada Naczelna wzywa całą organizację partyjną do energicznej akcji propagandowo - organizacyjnej na rzecz „Dnia kobiet", wyznaczonego na dzień 19-ty czerwca b. r.

Wszystkie Komitety Partyjne obowiązane są „Dzień kobiet" na terenie swojej działalności zorganizować.

DO TOW. ST. KELLES-KRAUZA

Rada Naczelna wyraża głębokie uznanie tow. d-rowi Kelles - Krauzowi, który nie uległ presji sfer lekarskich, walczących przeciwko Instytucji Kas Chorych, zerwał z burżuazyjnym pojęciem lekarzy, stawiającym wyżej interes osobisty i zasady źle pojętego koleżeństwa, niż obowiązek służenia swą wiedzą fachową najwięcej potrzebującym członkom społecznej instytucji.

PRZECIWKO PRÓBOM ROZBIJANIA RUCHU ROBOTNICZEGO

Rada Naczelna wzywa wszystkich towarzyszów do obrony klasowego ruchu zawodowego przed wszelkimi próbami rozbicia i demoralizacji ze strony różnych warchołów i spekulantów politycznych, cieszących się nawet poparciem władz administracyjnych.

SIEDLCE SPEŁNIŁY SWÓJ OBOWIĄZEK!

ROBOTNICY SIEDLEC GŁOSOWALI ZA LISTĄ NR. 2, ZA LISTĄ P. P. S.!

TOWARZYSZE WILNA, LUBLINA, PRUSZKOWA! TERAZ KOLEJ NA WAS!

WSZĘDZIE MUSIMY ZWYCIĘŻYĆ!

NOWA RADA NADZORCZA

ZWIĄZKU STOW. SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCZYCH

Na Zjeździe Spółdzielczym w Łodzi powołano do składu Rady Nadzorczej: **Andrzejewskiego,** pos. **Bobrowskiego, Chojnackiego, Godeckiego, Gdyka, Idzikowskiego, Kanara, Kluczkę, Kwapińskiego, Malskiego, Monastyrskiego, Moraczewskiego, Muszkata, Olejniczaka, Ostrowskiego, Roguszczaka, Rutkiewicza, Siwika, Zientalskiego.**

Z pośród obranych mamy 8 towarzyszów.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE PPS. W SIEDLCACH

W niedzielę, dnia 29 b. m. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Siedlcach, mieście bynajmniej nie przemysłowem, KTÓRE DAŁY ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO LIŚCIE POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Lista P. P. S., otrzymała największą ilość głosów bo 2706 przeprowadzając 9 mandatów, podczas, gdy w porzedniej Radzie miejskiej nieliczna grupa radnych P. P. S. stale majoryzowana przez prawicę wystąpiła z rady.

Stronnictwa prawicy otrzymały 1033 głosy i 3 mandaty, CZYLI PONIOSŁY DRUZGOCĄCĄ KLĘSKĘ.

Poza tem otrzymali: BUND 629 GŁOSÓW CZYLI 2 MANDATY; Poalej Sjon lewica 314 głosów, 2 MANDATY, lista „sanacyjna" 1000 głosów, 3 mandaty, właściciele nieruchomości 1095 głosów 4 mandaty, Blok narodowy żydowski 731 głosów — 2 mandaty. Lista rzemieślników żydowskich 303 głosy — 1 mandat.

Na unieważnioną listę komunistyczną „Jedność Robotniczą" padła minimalna ilość demonstracyjnych głosów w liczbie 126, które zostały unieważnione.

Wybory siedleckie WYKAZAŁY OGROMNY WZROST WPŁYWÓW P. P. S.

CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI P. P. S.

We środę 1 czerwca b. r. w lokalu Z. P. P. S. o godz. 4-ej popołudniu odbędzie się posiedzenie C. W. W. Obecność wszystkich członków Wydziału konieczna.

ZBLISKA I ZDALEKA

POLSKA W LIDZE NARODÓW.

Piszę dziś krytycznie o Lidze Narodów. I nie o sprawach zasadniczych, ale raczej o organizacyjnych. Każdy, kto w Lidze Narodów bywa, stwierdza, stwierdzić może, że Polska nie ma tam reprezentacji, jaka się państwu polskiemu należy. W sekretarjacie Ligi, w którym pracuje trzysta z górą osób — ileż jest Polaków i Polek? Drobny ułamek. Dlaczego? Nikt na to nie umie dać odpowiedzi. Polski urzędnik w Lidze obowiązki swe wypełnia ku powszechnemu zadowoleniu. Jest pilny, pracowity, zabiegliwy. Umie napewno nie mniej od innych.

Tak samo w Biurze Międzynarodowym Pracy. Dyrektor tego Biura, tow. Albert Thomas, jest wielkim, jak głosi, przyjacielem Polski i Polaków. Jest też radośnie witany w Polsce, ilekroć nas odwiedza, jest honorowym obywatelem m. Łodzi, — zaszczyt, który nie spotkał nikogo poza nim.

Czy w Biurze Pracy Polacy są reprezentowani w takim samym stopniu jak Francuzi? jak Niemcy? Nie mówię już wcale o Anglikach. Czy jedno chociażby wybitniejsze stanowisko w Biurze Pracy jest powierzone Polakowi albo Polce? Oczywiście, że nie. A przecież należy się Polsce to w tym stopniu, co innym cudzoziemcom.

Taki stan rzeczy trwać długo nie może. Napotyka on na ostrą krytykę ze strony organizacji robotniczych. Niedawno na zebraniu sprawozdawczem pytali mnie o ten szczegół najbardziej do Ligi narodów przywiązani towarzysze. Nie chcieli wierzyć, że rząd i delegacja polska protestują przeciwko temu stanowi rzeczy.

Napewno protestują, ale protesty nie znajdują echa, albo znajdują echo tak słabe, że bezsilne. I pomimo echa wszystko pozostaje po dawnemu.

Trzeba, abyśmy byli w Genewie liczniejsi. Zarówno w interesie Ligi Narodów, jak i w interesie Polski, polskiej klasy robotniczej i jej polityki pokojowej, trzeba, aby socjaliści byli coraz w Genewie liczniejsi. Oni jedni bezinteresownie walczą o pokój świata, o okiełznanie egoizmów narodowych, o podminowanie imperjalizmów, walczą na serjo o lepsze jutro świata. Oni na serjo pracują nad wykonaniem ustaw robotniczych. Trzeba, aby czuwali i w Genewie i nad pokojem i nad pracą najemną. Chciałbym, aby artykuł ten dostał się do rąk tow. Alberta Thomasa. Tyle o nim pisałem, tylu mu przez pisanie moje w Polsce zdobyłem przyjaciół! Nie powinien tolerować takiego stanu rzeczy, że polska opinja demokratyczna zaczyna pytać, żali on naprawdę jest przyjacielem demokracji polskiej. Jego jest rzeczą, aby dla demokracji tej zdobyć posłuch w Genewie — iżby z korzyścią pracować mogła dla Pokoju świata, dla trjumfu pracy! Dowie się wtedy i p. Eryk Drummond o tym, że w Polsce czynniki liczne i poważne są wielce zaniepokojone stanem rzeczy, który wyznacza Polsce inne zgoła stanowisko, niż na to zasługuję ze względu na liczbę mieszkańców i położenie geograficzne, a także dotychczasową pracę dla Pokoju świata!

Henryk Bezmaski.

Walka o Samorząd w Wilnie

NIEUDAŁY WYSTĘP PARTJI PRACY.

Wiec kolejarzy

Przed paroma dniami **Komitet Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej** zwołał wiec kolejarzy. Przedstawiciel Komitetu p. W. Abramowicz wygłosił objektywny referat o zadaniach gospodarki samorządowej. Sala wysłuchała go zupełnie spokojnie. Na trybunie znalazł się po nim mówca Partji Pracy, która w Wilnie wystąpiła z Komitetu „Uzdrowienia" i działa na własną rękę. Niefortunny referent rozpoczął od gwałtownego ataku na P. P. S. Nie wiedział biedak, że ogromna większość zebranych — to członkowie Z. Z. K. Protest był tak powszechny i żywiołowy, że mówca zakończył co prędzej i ograniczył się do postawienia wniosku, potępiającego P. P. S. W zupełnie formalnem głosowaniu wniosek **upadł** bardzo znaczną większością, poczem kilku urzędników, przed przewrotem majowym N. P. R.-owców, dziś członków Partji Pracy, wyniosło się chyłkiem milczkiem z zebrania.

Może teraz Partja Pracy zrezygnuje z wtrącania się do kolejarzy?

OŚWIADCZENIE TOW. J. KLIMASZEWSKIEGO.

Od tow. J. Klimaszewskiego, znanego działacza robotniczego w Łodzi, który od paru lat należał do t. zw. niezależnych, otrzymaliśmy za pośrednictwem Ł. O. K. R. pismo następujące. **(Red.).**

Do Ł. O. K. R. P. P. S, w Łodzi.

Szanowni Towarzysze!

Z dnia na dzień systematycznie wzrasta reakcja w Polsce. Robotnikom coraz większa dzieje się krzywda. Spychani w otchłań nędzy i beznadziejności, czekają oni daremnie na poprawę swej pozycji gospodarczej.

Dążeniem sfer rządzących w Polsce jest rozbicie i starcie z powierzchni publicznej działań politycznych wszystkich partji robotniczych, walczących na drodze legalnej o poprawę swego losu.

Zatarło się pojęcie, gdzie się zaczyna demokracja i gdzie się kończy skrajna reakcja. Część prasy, będącej wyrazem lewicy społecznej, stała się trybuną skrajnej prawicy. Na skłóceniu i zmąceniu orjentacji społecznej i politycznej mas robotniczych, burżuazja buduje gmach swojej przyszłości.

Najpotężniejszą przeszkodą dla burżuazji jest, jak zawsze, tak i w obecnej chwili P. P. S., mająca chlubną w dziejach Polski historję, oraz pomimo dezorjentacji ogólnej, posłuch wśród robotników całego kraju. Młot kierowany przez burżuazję w celu rozbicia P. P. S., uderza w jej stalowy pancerz bez skutku, wydając niepożądane dla reakcji owoce. Oto nawet masy robotnicze, pogrążone do niedawna w apatji i bezmyślności, skupiają się pod sztandarem P. P. S., jako jedynej, widomej na drodze legalnej siły robotniczej, czemu dały dowód ostatnie wybory w Warszawie do Rady Miejskiej i w kilku innych miastach w ostatnich czasach.

Powstałe nowe partje polityczne, jak „Niezależni Socjaliści" i „Lewicowcy", chcąc się utrzymać na drodze legalnej, muszą naśladować P. P. S., przeto oprócz rozszczepiania jednolitego frontu socjalistycznych, zorganizowanych robotników pod sztandarami P. P. S., nic dobrego nie robią i nowych idei w życie robotnicze nie wnoszą. Przeto dla interesu klasy robotniczej są szkodliwe te przybudówki. Masy robotnicze intuicyjnie darzą je nieufnością, już z tej prostej przyczyny, że one nie posiadają żadnej przeszłości ani sformułowanych programów, a tylko frazes rewolucyjny o walce z P. P. S.-owską akcją parlamentarną. Oto są przyczyny, że nie mogą one stworzyć takiej siły, z którą burżuazja musiałaby się liczyć, że działają one zawsze na szkodę proletarjatu.

Ja, po dwuletnim pobycie u „Niezależnych Socjalistów", obserwując to wszystko, co się wśród robotników w Polsce dzieje, doszedłem do przekonania, że praca moja wśród nowych partyj, orjentacyj i kierunków, żadnych dodatnich rezultatów dla robotników mieć nie może, a tylko szkodę, jaka wypływa z rozbijania głównych sił robotniczych, na które dziesiątki lat pracowali ideowi towarzysze. Z tych powodów postanowiłem wstąpić z powrotem do P. P. S. i wzywam wszystkich towarzyszów, dotąd błądzących lub apatycznych, ażeby wspólnemi siły przystąpili do dalszej budowy potęgi P. P. S., która w obecnym czasie i na obecnej drodze, jest i będzie puklerzem naszej walki w obronie interesów robotniczych, demokracji i Socjalizmu.

W przekonaniu, że zrozumiecie należycie motywy ideowe, któremi się kieruję, oczekuję Waszej odpowiedzi.

Z socjalistycznem pozdrowieniem

J. Klimaszewski
(pseudonim „Zagłoba")
b. ławnik Magistratu m. Łodzi.

UWADZE MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

Konsul polski w Berlinie odmówił udzielenia wizy sekretarzowi Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej tow. Ollenhauerowi, który miał wziąć udział w Zlocie Młodzieży Rob. w Warszawie.

Domagamy się od M. S. Z. cofnięcia decyzji konsula, który kompromituje państwo.

OŚWIADCZENIE RADNYCH P. P. S. W CZĘSTOCHOWIE W SPRAWIE ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ

Do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie na ręce Pana Wojewody Kieleckiego w Kielcach.

Oświadczenie radnych P. P. S. m. Częstochowy w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 13 Maja 1927 r.

Motywy rozwiązania Rady Miejskiej m. Częstochowy dają się sprowadzić do trzech następujących punktów:

1) Nieuchwalenie budżetu,

2) Sprawy kanalizacyjno - wodociągowe.

3) Niemożność wyłonienia odpowiedzialnej za gospodarkę miejską większości.

W sprawie wyżej wymienionych motywów zmuszeni jesteśmy oświadczyć, co następuje:

Ad 1) Rada Miejska sama uchwalić budżetu nie może. Za podstawę jej obrad i uchwał służyć musi projekt budżetu opracowany przez Magistrat i Komisję finansowo - budżetową, przez Magistrat zwoływaną. W danym wypadku Magistrat absolutnie nie spełnił swego obowiązku, nie przedstawił bowiem żadnego projektu budżetu, a nawet nie zwołał w tej sprawie posiedzenia Magistratu. Socjalistyczni członkowie miasta, ławnicy Kaźmierczak i Kiermas dwukrotnie żądali od Pana Prezydenta Marczewskiego zwołania w sprawie budżetu posiedzenia, ale bezskutecznie.

Wynika z tego, że socjalistyczni ławnicy całkowicie zrozumieli ważność spraw i doniosłość ciążących na nich obowiązków i że odpowiedzialność za nieuchwalenie budżetu spada na p. Marczewskiego, który Magistratu — mimo żądań — zwołać nie chciał.

Ad. 2) Stwierdzić musimy, że cała akcja sanacyjna w zakresie robót kanalizacyjno - wodociągowych, zmierzająca do roztoczenia nad temi robotami ścisłej kontroli technicznej i finansowej, podjęta została przez Radnych P. P. S. i jej członków magistratu. Dalej podkreślić musimy, że akcja ta świadomie bagatelizowana i paraliżowana była z jednej strony przez p. Marczewskiego, co najdobitniej wyraziło się w liście prezydenta do Komisji Radzieckiej do spraw kanalizacji i wodociągów, którego odpis załączamy, z drugiej zaś strony niedocenienie i niezrozumienie tej palącej dla miasta sprawy przez prawicową większość Rady Miejskiej ujawniło się w aprobowaniu postępowania p. Marczewskiego przez uchwalenie mu na wniosek radnego Cardiniego z Ch.-D. wotum zaufania głosami tegoż ugrupowania łącznie z większością Koła Żyd.

Ad. 3) Argument Pana Ministra, że Rada Miejska w obecnym składzie okazuje się „niezdolną do skutecznej działalności" nie jest istotnym, gdyż na obszarze całej R. Polskiej niema Rady Miejskiej o bezwzględnie jednolitym składzie radnych. Rada m. Częstochowy była odbiciem stosunków, panujących w społeczeństwie i uważamy, że właśnie te same stosunki Pan Minister stabilizuje, powołując na członków Rady przybocznej osoby wymienione we wspomnianej decyzji i dzięki temu usuwa możność zmiany stosunków na lepsze.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione wyjaśnienia, uważamy motywy rozwiązania Rady Miejskiej za nieistotne i niedostateczne.

MASOWY RUCH KOLEJARZY

PRZECIW KOMERCJALIZACJI KOLEI

Okręgowy Zjazd Delegatów D. K. P. Gdańsk odbyty w dniu 22.V r. b. w Bydgoszczy przy ul. Mazowieckiej Nr. 11 po wysłuchaniu referatu o komercjalizacji kolei stwierdza:

1) Projekt tak zwany komercjalizacji kolei opracowany przez Ministra Kolei Romockiego, uderza bezpośrednio w najistotniejsze potrzeby i prawa mas kolejarskich, zagraża interesom żywotnym niezależności gospodarczej i politycznej, a nawet bezpieczeństwu Rz. P. Stanowi zupełną kapitulację Państwa wobec organizacji kapitalistycznych i wobec dążeń politycznych.

2) Projekt ten wydaje pracowników kolejowych i największy majątek narodowy, jakim jest kolej, na łup kapitalistów, nie dając pracownikom kolejowym żadnej obrony prawnej ze strony Rządu ani też ze strony Sejmu.

3) Z powyższych względów Zjazd oświadcza: że użyją wszelkich sił i rozporządzalnych środków, by przeciwstawić się temu projektowi. Wydziałowi Wykonawczemu wyrażają pełne zaufanie za natychmiastowe wystąpienie i reagowanie przeciwko projektowi. Oświadczają, że w obronie interesów kraju przed zamachem prywatnego kapitału solidaryzują się z uchwałami powziętemi w dniu 7.V r. b. na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., Komisji Centralnej Zw. Zawodowych i Związku Zawodowego Kolejarzy.

4) Zjazd stwierdza, że polityka gospodarcza, której jaskrawym przejawem jest projekt Ministra Romockiego, prowadzi do ruiny całej gospodarki Państwowej, co usprawiedliwia najostrzejszą akcję ze strony nie tylko kolejarzy, ale całego społeczeństwa.

Wzywa się wszystkie dzielnice P. P. S., aby w bieżącym tygodniu zwołały plenarne posiedzenia członków, celem wysłuchania referatu sprawozdawczego n. t. „Wyniki wyborów do Warszawskiej Rady Miejskiej". Referentów przydziela Egzekutywa W. O. K. R. P. P. S.

NOWE KSIĄŻKI

Juljusz Kaden - Bandrowski: „EUROPA ZBIERA SIANO". Wydawnictwo „Ossolineum" 1927.

Obszerny, dwutomowy cykl „Miasta mojej matki' ugruntował rozgłos pisarski Kadena - Bandrowskiego i ustalił styl jego twórczości. Rozgłos rośnie między czytelnikami, przedostaje się zagranicę i pozostawia na boku krytykę polską, która nie zdołała się jeszcze na dobre zorjentować, jaką ma zająć postawę: czy jeszcze lekceważąco protekcyjną czy już czołobitną. Według plebiscytu „Wiadomości Literackich", a więc w kołach miłośników literatury, gdyż nikt inny tygodnika literackiego nie czyta, jest już dziś Bandrowski najpoczytniejszym z żyjących pisarzy.

Czas zatem na bardziej poważne wartościowanie niż to, jakie dają plebiscyty i powtórne wydanie książek. Styl twórczości Kadena, jak zaznaczyłem przed chwilą, jest ustalony.

Jest on przeżywaniem wewnętrznem w ściśle powieściowej formie. Niewątpliwy sentyment, stanowiący stały składnik tej twórczości i świadczący o tem „przeżywaniu" swego tematu, nie jest liryczną dygresją autora ani szczęśliwem, subjektywnem jego „nastawianiem" na pewien jednostronny punkt widzenia rzeczy, lecz jest sentymentem w nas, czytelnikach, wywołanym. Co pisarz wypowiedzieć zamierza, to wypływa i wynika z samego utworu, z jego kompozycyjnych założeń, bez potrzeby osobistego autorskiego komentarza, podobnie jak obraz, zrobiony przez malarza, tłómaczy się barwą, perspektywą, układem figur—wartościami czysto malarskiemi. Utwór Kadena jest więc w tem znaczeniu „pisany", w jakiem obraz — jest malowany, a rzeźba wymodelowana w opornej bryle.

Mieliśmy do czynienia w literaturze najczęściej z przerostem wewnętrznej treści ducha pisarza, która nie znajdowała dostatecznego ujścia w zewnętrznej treści, w samej budowie utworu Raz rozsadzała ją, wylewając się na zewnątrz, używając samego utworu, jako pretekstu do wypowiedzenia się, kiedyindziej stwarzała subjektywne zabarwienie — na ton patetyczny, na tragizm, na wzniosłość, smutek, bądź na na ton krzepiący, pocieszający, pouczający Były po temu uzasadnione przyczyny, które doskonale określił w świetnej swej pracy prof Ujejski, nazywając Żeromskiego „ostatnim wajdelotą". Ten „wajdelotyzm" literatury polskiej, tworzącej swoiste „księgi proroków", przybierającej na się zadania, przekraczające jej zakres, jest skończony z chwilą, gdy życie narodu weszło w normalne łożysko dziejowe.

Kaden - Bandrowski może być nazwany, posiłkując się analogicznem określeniem syntetyzującem — pierwszym pisarzem lub — użyjmy wyrażenia, które niesłusznie służy dla określeń ujemnych — pierwszym literatem. Zatem — artystą, używającym w swej sztuce właściwego tworzywa i właściwych środków, jak architekt, który stawiając budowlę dba nietylko o ozdobną fasadę na lada jakiej kamienicy, lecz przedewszystkiem o należytą proporcję kształtów, o moc i spoistość budowy, by stąd wyprowadzić właściwe, architektoniczne piękno.

W architektonice twórczości Kadena „Europa" zajmuje odpowiednie miejsce w układzie całości. Od problemów zakładania własnej państwowości w „Generale Barczu", poprzez zagadnienie życia we własnej społeczności w cyklu „Miasta mojej matki", z kolei punktem wyjścia staje się szeroki świat, Europa dzisiejsza, powojenna.

Nie należy pod urokiem sentymentu, bijącego z kart „Miasta" ani pod wrażeniem przenikliwej trafności obserwacyj „Europy" dającej możność uchwycenia rysów charakterystycznych każdego ze środowisk Zachodu, z któremi zetknął się autor w swej podróży automobilowej, zapoznawać, iż we wszystkich tych utworach otwiera się przed nami i rozwija problem nowoczesności życia, jego narastania i wyrastania z tych form, w jakich, przychodząc na świat, zastaliśmy je.

Łatwość pisarska chwyta się za różnice, zachodzące w życiu, za jego odmienność. Szybko pędzące auta, anteny przenoszące głos ludzki przez tysiące kilometrów, aeroplany, technika — to są przedmioty, które najłatwiej pochwytuje obserwacja. Lecz czyż nie bardziej istotnem jest, że życie jest w gruncie rzeczy to samo, a odmiennem się staje przez jego narastanie? Istnienie zagadnień odwiecznych jest stokroć ważniejszem niż stwierdzenie różnic w fizjonomji życia, podobnie jak istnienie kontynentów na bezbrzeżach oceanów jest istotniejszem, niż odmiana rzeźby ich brzegów pod działaniem morza. Kaden nie ogranicza się do wychwytywania różnic: ujmując życie w jego sprawach stałych, istotnych, ukazuje nam jego narastanie, spraw tych nowe oblicze, nowoczesność naszego życia, stanowiącą jego względną w znaczeniu filozoficznem, a jednak dla nas najbardziej istotną i bliską odmianę.

„Europa zbierająca siano" jest dla nas jeszcze bardziej owem przysłowiowem sianem, z którem nie wiemy co począć, ale dla Europy, która wcześniej od krytyków i recenzentów warszawskich zainteresowała się utworem polskiego pisarza, jest to nowe, ciekawe ujęcie — problemu Europy.

Podróż bowiem jest rzadką okazją do syntetycznego ujmowania życia środowisk ludzkich. Podróżnik jest z natury i przeznaczenia syntetykiem i myślicielem, jeśli myśleć umie i chce wysnuwać refleksje. Gdzież i kiedy można lepiej duchem się rozszerzyć tak, aby „nic ludzkiego nie było mi obcem", niż w podróży, gdy się jest zarazem utopionym w bezmiarze powszechnego życia, z fali przepływając na falę — i najbardziej samotnym przez wyrwanie z otocza codziennych, bliskich nam stosunków? W pierwszem podróżnika na nowy, nieznany kraj spojrzeniu stapia się w jedność zarówno dzisiejsza powszedniość, jak i historyczna i kulturalna przeszłość, zawarta w pomnikach architektury, pamiętnikach, muzeach i księgozbiorach; powietrze dokoła jest dla niego nasycone oddechem tej przeszłości monumentalnej, pozostałej tylko w swych szczytowych, najważniejszych momentach.

Europa cała, ze swem pobojowiskiem zachodniego frontu, przegrodzona barjerami zakazów, zbrojna w srogość i nieugiętą siłę, a zarazem pod pogodnem słońcem letniem zbierająca swe siano codziennego żywiącego trudu, oczom naszego pisarza ukazuje się w postaci symbolicznej. Każde przelotnie spotkane zjawisko coś oznacza, z czemś się łączy, na coś napomyka, wywołując z pamięci szeregi skojarzeń, jak ta drewniana tablica na pobojowisku pod Verdun ze skromnym, nieznaczącym napisem: Posterunek Nr. 5. Życie skłócone wielką niezgodą narodów, poczyna się na nowo lepić, torować sobie drogi od kraju do kraju, od człowieka do człowieka.

Książka Kadena jest również taką drogą do człowieka poprzez odmiany jego natury, poprzez nawarstwienia burzy dziejowej, poprzez pozory. Szuka wiecznego ludzkiego pierwiastka w sercu człowieka, posyła za nim cichy szept sumienia: „Kiedy wrócisz?" Kiedy wrócisz, skąd przyszedłeś, do źródła, do pępowiny, którą się łączysz z łonem matki — ludzkości, ojczyzny?

Przy całej obfitości i rozległości zagadnień, pozostwia nas ona w kręgu spraw i problemów ludzkich, ukazując, jak krąg ten jest rozległy i niewyczerpany.

Zawsze i wszędzie, w najgłębszej samotności, czy na szczycie powodzenia i sławy, czujemy się wpleceni w krąg pospólnego, międzyludzkiego życia. Jesteśmy w niem — i to, co w nas najważniejsze, najbardziej nam drogie, co stanowi nasze prawdziwe, ludzkie oblicze, czego nie wyrzekniemy się nigdy i za nic — to właśnie nasz związek z życiem: nasza miłość rodziny, miłość ojczyzny, nasz trud nie dla abstrakcyjnej „lepszej przyszłości", lecz dla tego, co nam bliskie, drogie, konkretne, własne, do serca naszego przyrośnięte.

W tym głębokim humanizmie, wyprowadzającym nas z wszelkich metafizycznych czy literackich zakłamań, zawiera się zdaniem mojem najistotniejsza treść książki i jej doniosłość. Ta humanistyczna myśli całości rozbija się na poszczególne momenty na trzydzieści obrazów, z których każdy stanowi zwartą kompozycyjną całość. Trud techniczny Kadena, jego opanowanie tajników „rzemiosła" literackiego zasługują na specjalną uwagę. Pisarz, który nie tylko wie, co chce powiedzieć, lecz i umie powiedzieć, co chce — w naszej literaturze jest unikatem.

Jan Dąbrowski.

PRZEGLĄD TYGODNIKOW

Po bitwie w Warszawie. — Gruzja. — Jubileusz „Zarania".

Wynik wyborów do rady miejskiej, który wykazał, że chwieją się nawet w stolicy szańce prawicy, budzi w organie **„Piast"** smutne refleksje o przyszłości Warszawy, której reprezentacja nie ma większości ani lewicowej, ani prawicowej, wobec czego decydować na jedną, albo drugą stronę będą żydzi, także rozbici, „przeto gospodarka w warszawskiej radzie miejskiej będzie pożałowania godna".

Jakkolwiek nie czujemy się powołani do stawiania prognostyków na przyszłość, podkreślić nam wolno, że przewaga prawicy dotychczas nic innego stolicy nie dała, jak gospodarkę „pożałowania godną", wobec której przyszłość nie będzie już ciemniejszą.

„Pobudka" widzi w wyniku wyborów niezbitą klęskę KOPS'a, który nie poniósł jeszcze większych strat tylko dzięki nadużywaniu haseł narodowych i Kościoła.

„Wyzwolenie Społeczne" podkreśla, że „dziś już samowładne panowanie chjeny nad stolicą jest złamane i nigdy nie powróci". P. P. S. natomiast wykazuje stały, choć w drobnych procentach postęp, wykazujący, że „idziemy naprzód, stale i pracowicie zdobywając sobie coraz szerszy teren". Obóz „sanacji" odebrał chjenie 10 mandatów, odnosząc poważny sukces. Głosy, które padły na komunistów, wykazują, że zyskują oni na sile dzięki polityce prześladowań.

„Ze zgubnej drogi, którą postępuje rząd, należy zawrócić. Niech komuniści pokażą, jak pracować umieją, a jesteśmy pewni, żeby to na korzyść tak państwa, jak klasy robotniczej wyszło".

Z okazji dziewiątej rocznicy odzyskania niepodległości przez Gruzję, **„Głos Prawdy"** poświęca swój ostatni numer omówieniu sprawy gruzińskiej. Oświetlają więc ją zarówno politycy polscy, jak i gruzińscy, podnosząc znaczenie niepodległości Gruzji dla demokracji i pokoju światowego, informując o dziejach, kulturze i bogactwie tego nieszczęsnego dziś kraju.

Życzenie, które składa przytem redakcja tygodnika „by było to ostatnie święto, witane żałobą miast radosnemi sztandarami zwycięstwa" — jest i naszem najszczerszem życzeniem.

Z **„Chłopskiego Sztandaru"** dowiadujemy się, że Zjazd Stronnictwa „Wyzwolenia" odbędzie się 11 i 12 czerwca w 20-rocznicę powstania „Zarania", organizacji radykalno - chłopskiej, która w czasach niewoli dzielnie walczyła o wolność Polski i wyzwolenie społeczne.

M. S.

Z CAŁEGO SWIATA

ZAGADNIENIE PŁAC MINIMALNYCH, A X-TA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

X-ta Międzynarodowa Konferencja Pracy, która otwarta została 25-go maja poświęcona jest m. i. zagadnieniu płac minimalnych i Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało dla członków konferencji sprawozdanie o stanie tego zagadnienia w poszczególnych państwach. Ze sprawozdania tego wynika, że 13-ta część Traktatu Wersalskiego wymienia wyraźnie wśród zagadnień społecznych, któremi Międzynarodwa Organizacja Pracy winna się zająć, „sposób zapewnienia klasie robotniczej płac, zapewniających należyty poziom życia".

W myśl powyższego Międzynarodowe Biuro Pracy przeprowadziło już w roku 1921 studja na temat systemów, stosowanych w różnych państwach w celu utrzymania płac na należytym poziomie; a w roku 1926 Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy postanowiła, że przedmiotem obrad X-tej Konferencji będzie sprawa „metod ustalania płac minimalnych w przemysłach, w których związki pracodawców i pracobiorców nie są dostatecznie rozwinięte, a w których poziom płac jest szczególnie niski".

Ze sprawozdania opracowanego przez Międzynarodowe Biuro Pracy wynika, że wśród państw europejskich Austrja, Czechosłowacja, Francja, Irlandja, Niemcy, Norwegja, Rumunja, Włochy i Węgry posiadają już przepisy prawne, dotyczące płac minimalnych.

POKWITOWANIA.

Na fundusz uczczenia pamięci Feliksa Perla.

Zarząd Oddziału T. U. R. w Łodzi zł. 50.

K. R. zł. 10.

Na pomnik dla Feliksa Perla.

Senator J. Englisch zł. 10.

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Pracownicy drukarni „Robotnika" zł. 35.

Wilanow zł. 3.

SŁOWO O METODACH URZĘDOWYCH ORGANIZACJI LEKARSKICH

Artykuł mój pod tytułem „Cześć **niehonorowym"** zwrócił uwagę na metodę polityki zawodowej organizacji lekarskiej, zaopatrzonej, w przeciwstawieniu do organizacji robotniczych we własne sądownictwo, wyposażone w egzekutywę rządową.

Stało się, czego się spodziewać można było: ta część prasy, która zwalcza solidarność robotniczą, broni związków żółtych, staje w obronie strajków lekarskich w walce z zakładami obrony zdrowia ludności, z Kasami Chorych.

Koledzy tow. Dra Kelles - Krauza — Zarząd Związku obwodu radomskiego i Zarząd Związku okręgu sosnowiedkiego, ogłaszają w **„Naszym Przeglądzie"**, który powtórzył, jak zresztą wiele pism, ustępy z mego artykułu, polemikę obrzucającą tow. Krauza prostackimi, znamiennymi dla poziomu Zarządów obelgami, a przeciw mnie podnosi zarzut, jakobym nieściśle informowany wystąpił publicznie przeciw metodom organizacji lekarskich w walce z Kasami Chorych.

Otóż tak nie jest.

Kto zna zwalczanie Kas Chorych w Polsce, kto zna drogę cierniową Kas Chorych, kto poznał całą ohydę tej walki, ten wie, że odchyliłem ledwie rąbek zdrożności dokonywanych. Walka z Kasami Chorych jest cząstką walki z klasą robotniczą.

Artykułu nie pisałem, nie zasięgnąwszy poprzednio **ścisłych** informacji o zajściu radomskiem w **Monitorze,** gdzie wyrok ostateczny w formie urzędowej został ogłoszony. Czy istnieje ściślejsza informacja? Nie jest to zresztą wypadek odosobniony. Interweniowałem u Rządu, na wezwanie organizacji lekarzy kasowych lwowskich w sprawie wyroku sądu lekarskiego, na kresach, mocą którego, kilku lekarzy, ukraińców zostało pozbawionych **całkowicie prawa praktyki** za leczenie podczas strajku lekarskiego. Wyrok radomski w świetle tej bezczelności wydaje się nawet łagodny.

Komunikat radomski pomija dokuczliwe prześladowania, którym zatruwają lekarze radomscy, wbrew wszelkim przysięgom składanym przy uzyskaniu doktoratów, życie tow. Krauzowi, przez odmawianie konsyljów, pomocy specjalistów i t. p.

Lekarze radomscy prowadzą swą walkę na ciałach chorych robotników w Radomiu.

Jest moment, który poniekąd usprawiedliwia lekarzy radomskich, a mianowicie powszechność ich metody.

Artykuł **„Cześć niehonorowym"** przyniósł mi szereg przyklasków, z których jeden podaję do publicznej wiadomości. Jest to list, lekarzy z województwa z Poznańskiego, których nazwisk z obawy przed terorem organizacji lekarskich, ogłosić nie mogę:

„Wielce Szanowny Panie Pośle!

Stojąc na stanowisku iż wzniosłe powołanie lekarza wymaga od niego przedewszystkiem litości ku bliźniemu i niesienia w **myśl danej przysięgi pomocy w potrzebie** — z wielkiem zadowoleniem przeczytaliśmy wyciąg z artykułu Wielmożnego Pana Posła p. t.: „Cześć niehonorowym", zamieszczony w „Ilustr. Kurjerze Krakowskim".

Składamy Wielmożnemu Panu Posłowi szczere podziękowanie za jego publicznie wypowiedziane cenne zdanie w tej sprawie.

Uważamy swojem obowiązkiem dodać, że teror uprawiany przez Związek lekarzy, vide jego ekspozytury, Izby lekarskie, daje się niestety odczuwać i nadal lekarzom, stojącym na gruncie społecznym i rozumiejącym doniosłe posłannictwo.

Jeżeli by Szanowny Pan Poseł zechciał mieć powyższego teroru i antispołecznej działalności Izb i Związku niezbite dowody, służymy takowymi każdej chwili, bowiem sami i t. d."

Zwracam uwagę, że list pochodzi z poznańskiego i od czytelników krakowskiego Kurjera ilustrowanego.

Dotknąłem bolesnej rany w naszem publicznem życiu sanitarnem w dziedzinie i bez tych brudów, bardzo trudnej. Lekarze tylko wtedy skutecznie pracować mogą, gdy się cieszą zaufaniem chorego i jego otoczenia, a główna trudność publicznego leczenia polega na braku starań uzyskania tego zaufania. Jak bardzo szkodnikami w tej dziedzinie są organizacje lekarskie, tego chyba dowodzić nie potrzeba.

Możeby organizacje lekarskie radomskie i im podobne zajęły się kwestją, co by im wypadało uczynić, ażeby członkowie Kas Chorych ich pacjenci mogli ich za swych przyjaciół uważać?

Herman Diamand.

P. MIN. NIEZABYTOWSKI ZACHWIANY?

Tyle razy komunikowano nam o „zachwianym stanowisku" ministra **Niezabytowskiego;** tyle razy wiadomości, pochodzące ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych, nie sprawdzały się! Dziś z dużemi — wobec tych doświadczeń — zastrzeżeniami umieszczamy informację, która głosi, że wśród wielu członków gabinetu panuje niezadowolenie z działalności ministra rolnictwa **Niezabytowskiego,** głównie z tego powodu, że obliczenia i przewidywania p. **Niezabytowskiego** co do ilości zboża polskiego, które można spokojnie wywieźć, — nie spełniły się.

W rezultacie przewidują możliwość dymisji p. Niezabytowskiego.

WYBORY W MIASTACH [WOJ. WARSZAWSKIEGO

Wybory we wszystkich miastach niewydzielonych na terenie województwa warszawskiego w liczbie 34, których rady miejskie zostały rozwiązane na mocy ostatniego zarządzenia wojewody warszawskiego, odbędą się w jednym dniu, a mianowicie 26 czerwca r. b.

PRACE KOMISJI ANKIETOWEJ

Komisja ankietowa, istniejąca przy prezydjum rady ministrów ukończyła obecnie wszystkie prace związane z ułożeniem kwestjonarjuszy, dotyczących ważniejszych gałęzi przemysłów. Ukończono też badania próbne, mające na celu sprawdzenie realności i celowości układu tych kwestjonarjuszy. Przewidywane jest przedłużenie prac komisji do końca bieżącego roku kalendarzowego, pierwotnie bowiem komisja miała ukończyć swe prace w ciągu 6 miesięcy t. j. do 1 sierpnia. W ciągu pierwszych czterech miesięcy dokonywane będą badania bezpośrednie, a w ciągu pozostałego czasu będą opracowywane wnioski. Badane będą jednocześnie 11 gałęzi przemysłu, przewidziane w odpowiedniem rozporządzeniu przez komisje, z których każda składać się będzie z 3 członków.

I-SZY OGÓLNOKRAJOWY ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ i Dzień Sportu Robotniczego W WARSZAWIE

5 i 6 czerwca 1927 roku

WSZYSCY NA ZLOT!

Biuro I-go Ogólnokrajowego Zlotu Młodzieży Robotniczej komunikuje: 1) Organizacje Młodzieży winny nadesłać w terminie do dn. 1 czerwca r. b. dokładny spis uczestników (osobno mężczyzn, osobno kobiet). Ponadto należy nadesłać spis zawodników z dokładnem zaznaczeniem, do jakiej konkurencji sportowej będą stawać; 2) Zespoły artystyczne obowiązane są nadesłać ilość uczestników, biorących udział w występie, program występu i czas jego trwania.

Przypominamy, że grupy, nie zgłoszone przez Zarządy organizacji w wymienionym wyżej terminie, na Zlot dopuszczone nie będą.

Kierownicy grup obowiązani są przywieźć ze sobą spis uczestników w trzech egzemplarzach, sporządzony **w porządku alfabetycznym.**

Zaznaczamy, że kierownicy grup obowiązani są mieć przy sobie pieniądze po cztery złote od osoby, albo dowody wpłat, uskutecznionych za pośrednictwem P. K. O. na conto „Robotnika" Nr. 175.

Na dworcach kolejowych i przystani na Wiśle będą się znajdowały informacyjne Biura Zlotowe, do których należy zwracać się po informacje natychmiast po przybyciu do Warszawy.

REJESTRACJA ZAPASÓW ZBOŻA

Z końcem ubiegłego tygodnia ministerjum spraw wewnętrznych wysłało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie zarządzenia rejestracji zapasów zboża. Rejestracja przedewszystkiem dotyczy okręgów o większej produkcji rolnej. Wykazy z rejestracji wojewodowie mają przesłać do ministerjum spraw wewnętrznych. Zadaniem rejestracji jest ustalenie ilości posiadanego jeszcze ziarna w kraju.

PRZEGLĄD PRASY

Gruzja musi być wolna. — Komunizm.— Boże, chroń urzędników od fałszywych przyjaciół.

Prasa warszawska bez różnicy odcieni poświęca pełne serdeczności i sympatji artykuły bohaterskiemu narodowi gruzińskiemu, którego wolność tak brutalnie zdeptana została przez imperjalizm bolszewicki.

Gruzja — przedmurze Europy — ten mały, kulturalny naród, który przed 9 laty po 117-letniej niewoli powstał do wolnego życia, który wprowadził u siebie rzetelną demokrację i realizował ideje socjalistyczne — pod wpływem przemocy ugiąć się musiał i wraz z bogatemi kopalniami naftowemi, o które bolszewickim najeźdźcom chodziło, zatracił swą niepodległość... Lecz nie na zawsze!

I słusznie pisze **„Głos Prawdy":**

„Okupowana znów przez wojska moskiewskie ugina się Gruzja pod jarzmem bolszewickiem. Ugina się, lecz nie łamie. Jutrzenka swobody, która zaróżowiła dziewięć lat temu niebo nad górami Kaukazu, wzejdzie znów, bo wzjeść musi. Bo sumienie świata, bo sprawiedliwość dziejowa nie może być gwałcona wiecznie. Gwałt mści się na gwałcicielach, a sprawiedliwość zatriumfować musi. Oby zatriumfowała jaknajprędzej".

Sprawa komunizmu omawiana jest także na łamach wszystkich niemal dzienników, w związku z owemi 60 tysiącami głosów, jakie komuniści uzyskali przy wyborach do Rady Miejskiej i w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych angielsko - sowieckich.

„Dwugroszówka" dostaje ze strachu wprost białej gorączki i rozwiązanie kwestji komunizmu widzi w represjach. Za wzrost głosów komunistycznych, zdaniem organu endecji, ponoszą odpowiedzialność „optymiści", którzy nie słuchali przestróg endeckich przed niebezpieczeństwem komunistycznym. Zapominają panowie z prawicy, że to oni swoją polityką i gospodarką, swym egoizmem klasowym, stworzyli grunt, na którym najobfitsze żniwo zbiera demagogja komunistyczna. Potwierdza to statystyka wyborów, która wykazuje, że tam, gdzie przy zeszłych wyborach górą byli endecy, dziś komuniści osiągnęli najwięcej głosów.

„Głos Codzienny" polemizując z „Kurjerem Warszawskim", dowodzi — słusznie, — że zalegalizowanie partji komunistycznej zedrze z niej wszelką złudę, wszelki powab i wszelkie pierwiastki atrakcyjne. Gdy przyjdzie do realnej pracy, komunizm okaże swą nicość i swą pustkę. P. B. K. w „Kurjerze Warszawskim" chce, naturalnie, bronić przed „niebezpieczeństwem komunistycznem" swych czytelników, dających półstronnicowe nekrologi, za pomocą represji, których skutek, jak dotąd, jest taki, że komuniści podwoili liczbę swych głosów.

Powtarzamy stale. Nie represjami, lecz walką z bezrobociem, wcieleniem w życie prawdziwej demokracji, rzetelną oświatą, ukróceniem zamachów kapitalistycznych na prawa robotnicze — zwalczy się komunizm, który wyrasta jedynie na podłożu niezadowolenia i rozczarowania.

Cóż, kiedy słowa nasze i fakty z dni ostatnich nie przemawiają snać jeszcze zbyt jasno do przekonania sfer rządzących.

Jedno z pism warszawskich podnosi palącą i tragiczną sytuację urzędników państwowych, o owych witosowych „będzie gorzej", zapominacie o tym, że to wy znieśliście mnożną i nie chcieliście jej w rządzie koalicyjnym przywrócić, tak, że z tego m. in. powodu socjaliści wystąpili z rządu koalicyjnego, zapominacie o tem, że przez długie lata swych rządów z dnia na dzień pogarszaliście byt urzędnika państwowego. A to, że rząd obecny idzie waszemi śladami — nie upoważnia was wcale, byście się pasowali na obrońców pokrzywdzonych pracowników państwowych.

Uświadomiony urzędnik będzie wiedział, co sądzić o tej waszej „obronie".

Tą drogą nie odegracie się, panowie. Zbyt gruba robota. Ludzie pewnych rzeczy tak prędko nie zapominają.

St. D.

KRONIKA POLITYCZNA

W SPRAWIE POŻYCZKI.

Wczoraj przyjechał do Warszawy p. Monnet, delegat konsorcjum finansowego, które ma udzielić pożyczki Rządowi.

U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Wczoraj o godz. 3 popołudniu powrócił do Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej. O godz. 5 popołudniu p. Prezydent przyjął delegację kongresu medycyny i farmacji.

Z RADY MINISTRÓW.

W piątek d. 3 czerwca odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

Porządek dzienny obejmuje pomiędzy innemi sprawę umorzenia pożyczki kolejowej, przerachowania pożyczek, udzielonych mieszkańcom miasta Kalisza oraz szereg spraw osobowych przedewszystkiem w urzędach Minsterjum Sprawiedliwości.

CŁA WYWOZOWE NA ZBOŻE.

W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ma się ukazać rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, przedłużające rozporządzenie o wprowadzeniu ceł wywozowych na zboże i artykuły zbożowe do dnia 1 września r. b.

KONFISKATA.

Z polecenia komisarjatu rządu, policja skonfiskowała wczoraj rano Nr. 16 dziennika „Głos Codzienny" w redakcji i administracji przy ul. Siennej Nr. 33, u sprzedawców ulicznych, w kjoskach i w urzędach pocztowych. Powodem konfiskaty jest artykuł na pierwszej kolumnie p. t. „Niepojęte echo krwawej rozterki", w którym omawiana jest sprawa zatargu o poświęcenie pomnika poległych ofiar walk majowych 10 p. p. z Łowicza — pochowanych na wojskowym cmentarzu na Powązkach.

U WICEPREMJERA.

Wicepremjer Bartel przyjął wczoraj posła B. Hausnera (Koło Żyd.), mianowanego niedawno konsulem polskim w Haifie, oraz przewodniczącego komisji opinjodawczej do spraw przemysłu pos. A. Wierzbickiego.

Ponadto odbył wczoraj Wicepremjer Bartel konferencje z Min. Spraw Wewn. gen. Składkowskim oraz Ministrem Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskim w sprawie polityki zbożowej i obniżenia ceny chleba.

PRZYMUSOWA LIKWIDACJA TOW. UBEZP. „MAZOVIA".

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 roku o warunkach wzbraniania prywatnym zakładom ubezpieczek dalszej działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 355) upoważniło Ministra Skarbu do zarządzenia przymusowej likwidacji tych prywatnych zakładów ubezpieczeń, które nie posiadają odpowiednio ulokowanych funduszów lub naruszają obowiązujące je przepisy. Obecnie Minister Skarbu korzystając z tych uprawnień reskryptem z dnia 25 maja r. b. zabronił dalszej działalności ubezpieczeniowej Towarzystwu Ubezpieczeń „Mazovia" Sp. Akc. w Warszawie i wystąpił do Sądu o mianowanie likwidatorów.

POWODY DYMISJI PROF. WINIARSKIEGO.

„Wiadomość podana w Nr. 143 „Gazety Warszawskiej Porannej" z dn. 26 maja 1927 jakoby dymisja prof. Winiarskiego nastąpiła w formie niesłychanie ordynarnej i jakoby ta dymisja była niezrozumiała jest całkowicie nieprawdziwa, gdyż dymisja została prof. Winiarskiemu udzielona ściśle według obowiązujących przepisów prawnych i z podaniem motywów. Motywy te zakomunikowane prof. Winiarskiemu w dosłownem brzmieniu są następujące:

„Wyniki przeprowadzonych dochodzeń stwierdzają, że wstrzymywanie przez Pana egzekucji przeciw ppłk. Boczkowskiemu - Boćkowskiemu wbrew stanowisku Prokuratorji Generalnej i uchwałom Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu nie miało usprawiedliwienia i w swych skutkach oddziałało ujemnie na zaspokojenie pretensji Skarbu Państwa. Ponadto z tychże dochodzeń wynika, że przy przejęciu zobowiązań ppłk. Boczkowskiego - Boćkowskiego przez Konkolewskiego zaniedbał Pan przed zatwierdzeniem przez Komitet Likwidacyjny kontraktu na majątek Orle wszelkich środków, któreby w jakikolwiek sposób zabezpieczały interes Skarbu Państwa. Powyższe postępowanie Pana naraziło dobro publiczne na szkodę przez pozbawienie na czas dłuższy akcji likwidacyjnej znacznej części funduszu obrotowego i zawikłało Skarb Państwa w procesy sądowe, narażając go na możliwość strat".

TELEGRAMY

PO ZERWANIU STOSUNKÓW MIĘDZY ANGLJĄ A SOWIETAMI

ODPOWIEDŹ RZĄDU SOWIECKIEGO NA NOTĘ ANGIELSKĄ

MOSKWA, 30 maja. Angielski charge d'affaires w Moskwie otrzymał odpowiedź rządu sowieckiego na notę angielską, zawiadamiającą Sowiety o wypowiedzeniu traktatu handlowego i zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Nota podpisana przez Litwinowa podkreśla, iż zerwanie to nie jest niespodziewane dla rządu sowieckiego, który od dłuższego czasu już widział przygotowania w tym kierunku, prowadzone przez angielski gabinet konserwatywny. Rząd sowiecki z oburzeniem odpiera zarzut Wielkiej Brytanji prowadzenia roboty antyangielskiej na terenie samej Anglji, czy w jej dominjach. Zarzut ten opiera się na kłamliwych informacjach rosyjskich kół emigracyjnych i fałszywych dokumentach

W zakończeniu nota stwierdza gotowość rządu Unji Sowieckiej do utrzymania przyjaznych stosunków z narodami Imperjum Brytyjskiego, wyrażając przekonanie, iż naród angielski znajdzie jeszcze możność przywrócenia normalnych stosunków z SSSR. Cała odpowiedzialność za obecne zerwanie spada na konserwatywny gabinet Baldwina.

POSELSTWO ANGIELSKIE OPUŚCIŁO MOSKWĘ

MOSKWA, 30 maja. Cały skład poselstwa angielskiego opuścił już Moskwę. Charge d'affaires Wielkiej Brytanji, wobec odmowy przyjęcia kluczy poselstwa przez poselstwo francuskie zostawił klucz posłowi włoskiemu.

Obrona interesów obywateli angielskich na terenie Związku Sowietów przekazana została Norwegji.

DALSZE KONSEKWENCJE

MOSKWA 30 maja. Na ostatniem posiedzeniu Politbiura zapadła uchwała wypowiedzenia układu handlowego Afryce Południowej, co ma być dalszą represją Sowietów za ostatnie zerwanie przez Anglję stosunków dyplomatycznych. Jednocześnie anulowano układ handlowy, oraz postanowiono zerwać stosunki z Palestyną, Brazylją i Argentyną.

W odniesieniu do Afryki Południowej i Palestyny decyzje te są uprzedzeniem faktu zerwania stosunków przez rząd południowo - afrykański i Palestynę, które prawdopodobnie będą się solidaryzowały ze stanowiskiem Anglji wobec Sowietów. Zerwanie z Argentyną tłómaczy się represjami, jakie wobec komunistów przedsięwziął rząd argentyński, aresztując przewódców komunistycznych w Buenos Aires i większych miastach.

MOSKWA, 30 maja. Rewwojensowiet zarządził mobilizację rezerwistów ostatnich 5 roczników. Przygotowywane są dalsze zarządzenia, które stanowić będą demonstrację gotowości zbrojnej Sowietów wobec Anglji. Należy wątpić, czy poza znaczeniem demonstracyjnem zarządzenia te mają jakiekolwiek inne cele.

PRZYJAZD PERSONELU „ARCOSU" DO NIEMIEC

BERLIN, 30 maja. PAT. „Berliner Nachtausgabe" dowiaduje się, że ambasada sowietów w Berlinie zwróciła się do rządu Rzeszy z oficjalnym wnioskiem o zezwolenie na przyjazd personelu londyńskiego „Arcosu" do Niemiec. Ambasada podaje w uzasadnieniu swego wniosku, że „Arcos" zamierza w Niemczech przeprowadzić likwidację interesów gospodarczych z Anglją. Rząd niemiecki — jak twierdzi dziennik — miał udzielić swego zezwolenia, i to na czas nieograniczony.

WYBORY W BUŁGARJI

SOFJA, 30 maja. (PAT.). Rezultaty wczorajszych wyborów do Sobranja przedstawiają się, według dotychczasowych obliczeń, jak następuje: Deputowanych stronnictwa rządowego wybrano 172, popierających zaś rząd narodowych liberałów odłamu stambułowców 6 i macedończyków 11, tak, że większość rządowa będzie wynosiła 189 mandatów. Nadto wybranych zostało: 5 narodowych liberałów, 5 członków frakcji Malinowa, 3 umiarkowanych agrarjuszy grupy Tomowa, jeden radykał - dysydent, 6 socjalnych demokratów, 5 komunistów i 59 radykalnych agrarjuszy. Opozycja będzie więc rozporządzała 84 mandatami.

Umiarkowane grupy opozycyjne naogół straciły znaczną liczbę mandatów; partja radykalna i prawe skrzydło stronnictwa chłopskiego nie otrzymały żadnego mandatu, mimo, że w ostatniem Sobranju rozporządzały 13 mandatami. Natomiast skrajna opozycja doznała pewnego wzmocnienia, w szczególności radykalni agrarjusze grupy Stambulijskiego zyskali 13 mandatów.

KONGRES STOWARZYSZEŃ PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

SPRAWY UKRAIŃSKIE

Berlin, 30 maja. (PAT). Na obecnej sesji Unji Stow. Przyjaciół Ligi Narodów doszło do następującego incydentu:

Na posiedzeniu komisji mniejszościowej rozdany został członkom Zjazdu memorjał jakiegoś zachodnio - ukraińskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, zawierający propagandystyczny materjał antypolski. Delegaci polscy, nie uprzedzeni o istnieniu tego memorjału, zainterwenjowali u kierownictwa biura. Na posiedzeniu komisji mniejszościowej sekretarz generalny Unji, prof. Ruyssen złożył oświadczenie, że rozpowszechnienie tego memorjału było nadużyciem, a następnie, że on memorjału tego nie znał i nie polecał go rozdawać, wreszcie, że stowarzyszenie, podpisane pod tym memorjałem jest mu całkowicie nieznane.

Jednocześnie na posiedzeniu komisji mniejszościowej umieszczoną była na porządku dziennym sprawa opracowanego przez istniejące w Paryżu ukraińskie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów (nie mające nic wspólnego z wymienionem poprzednio stowarzyszeniem ukraińców), memorjału p. t. „Sprawy mniejszościowe, a Ukraina". W imieniu delegacji polskiej zażądał dr. Loewenherz odroczenia dyskusji nad memorjałem, oświadczając, że delegacja polska uważa omawianie takich spraw za rzecz pożądaną, przyczynić się ono bowiem może do sprostowania informacji i do złagodzenia sprawy. Oświadczenie dr. Loewenherza przyjęli zebrani gorącemi oklaskami.

SYTUACJA NA ŁOTWIE

Ryga, 30 maja. (A.W.). W związku z ustąpieniem ministrów z centrum demokratycznego z rządu w kołach parlamentarnych przewidują nominację dwuch opozycyjnych dotąd posłów Kwelberga i Andersa na stanowiska ministrów. Kwelberg otrzymać miałby ministerjum finansów. W ten sposób rząd zyskiwał by 2 głosy, potrzebne mu do większości po secesji centrum demokratycznego. Większość ta uzyskana byłaby jedynie wówczas, gdyby za rządem opowiedziały się wszystkie frakcje mniejszościowe.

PROJEKT OGÓLNO-CHIŃSKIEJ KONFERENCJI POKOJOWEJ

Pekin, 30 maja. (A.W.). Dyplomacja japońska podjęła inicjatywę zwołania ogólno - chińskiej narady dla doprowadzenia do zawieszenia broni, oraz do trwałego unormalizowania stosunków w państwie chińskiem. Japonja prowadzi już z Czang Tso Linem pertraktacje, wywierając na niego nacisk, aby rząd mandżurski pierwszy zgłosił akces do podobnego projektu. Jednocześnie Japonja pertraktuje z Czang Kaj Szekiem, oraz z przedstawicielami Anglji, Francji, Włoch i Stanów Ziednoczonych.

PROJEKT PAKTU AMERYKAŃSKO-EUROPEJSKIEGO

Berlin, 30 maja. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Nowego Yorku: Prof. Jems Thotwell opracował projekt amerykańskiego paktu wzorowanego na pakcie locarneńskim. Pakt taki obejmowałby z jednej strony St. Zjednoczone, z drugiej zaś Francję, Anglję, Włochy, Japonję i Niemcy, jako gwarantów. Pierwsza część projektu, podobnie, jak pakt locarneński, zwraca się przeciw wojnie z wyjątkiem wojny obronnej. Część druga poświęcona jest sprawie pojednania i rozjemstwa. Pakt nie naruszałby jednak doktryny Monroego.

HURAGAN W ST. ZJEDNOCZONYCH

Bristol (Wirginja). 30 maja. (PAT). W południowo-wschodniej części stanu Wirginja i wschodniej części stanu Tennessee szalała w dniu wczorajszym burza. Pięć osób zostało zabitych.

Ashland (stan Kentucky). 30 maja. (PAT). W mieście Prestonburg i okolicy szalał wczoraj wieczorem huragan, który spowodował śmierć 20 osób.

O 8 GODZINNY DZIEŃ PRACY W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALOWYM

Z Berlina donoszą, iż Związek metalowców uchwalił na konferencji w Dortmundzie wystąpić z energiczną akcją na rzecz 8-godzinnego dnia pracy. Wszystkie związki robotników metalowców w Niemczech mają wypowiedzieć umowy o czasie pracy z dniem 15 czerwca.

„ZBROJNE MANIFESTACJE" ANGIELSKIEGO RZĄDU

LONDYN, 30 maja. Biuro Reutera dowiaduje się, że wysłanie z wyspy Malty 3-ch angielskich okrętów wojennych na wody Egiptu ma charakter zbrojnej manifestacji wobec dyskusji, jaka ostatnia przeprowadzona była w parlamencie egipskim.

IV MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY I FARMACJI WOJSKOWEJ

Wczoraj o godz. 10 rano, w gmachu Politechniki Warszawskiej, nastąpiło uroczyste otwarcie IV Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej, przy udziale delegatów 36 państw.

Na uroczystości otwarcia obecni byli pp. prezes Rady Ministrów i min. spraw Wojsk. Marszałek Piłsudski, min. Spraw Wewn. gen. Sławoj - Składkowski, korpus dyplomatyczny, attaches wojskowi i t. d.

Kongres zagaił imieniem rządu, pierwszy wiceminister Spraw Wojsk. gen. Konarzewski, powołując na przewodniczącego szefa depertamentu sanitarnego M. S. Wojsk. gen. dr. Rouperta. Po przemówieniach gen. Rouperta, dr. Piestrzyńskiego, dyrektora służby zdrowia oraz prezesa naczelnej Izby Lekarskiej, dr. Bączkiewicza, przemówienie powitalne w imieniu gości zagranicznych wygłosił senior delegacji, wiceadmirał floty angielskiej, dr. Chambers.

Gdy goście opuszczali gmach Politechniki, z placu przed gmachem wypuszczono 2000 gołębi pocztowych z meldunkiem o otwarciu Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji Wojskowej.

O godz. 12.30 delegacje złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 5 popoł. delegaci byli przyjęci na Zamku przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 9 w. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wojskowych wydał na cześć gości wielki raut w pałacu Rady Ministrów.

T-WO ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę p. Edwarda Wittiga przeciwko Tow. Zachęty Sztuk Pięknych o odszkodowanie w wysokości 3 tys. zł.

Sprawa przedstawia się jak następuje:

W maju 1924 r. konserwator zabytków historycznych m. Lwowa, Piotrowski, przysłał do p. Wittiga pod adresem Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w liście poleconym zamówienie na pomnik biskupa Bilczewskiego.

T-wo Zachęty nie postarało się o przesłanie tego listu Wittigowi, wrzucając go jedynie do skrzynki p. Wittiga, która się w lokalu Zachęty znajduje. List ten po trzech latach został znaleziony i doręczony Wittigowi. Wobec tego iż, oczywiście, przez ten czas pomnik wykonał kto inny, artysta rzeźbiarz Wittig podał Tow. Zachęty do sądu.

Powództwo w wysokości 3 tys. zł. popierał adw. Czesław Poznański, dowodząc, iż Tow. Zachęty obowiązane było albo list polecony dostarczyć Wittigowi, albo też odesłać go do Lwowa.

Wyrok ogłoszony zostanie za 2 dni.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Żyrardów

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH W ŻYRARDOWIE.

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych w Żyrardowie.

Lista Nr. 1 (N. D.) otrzymała 2 mandaty; LISTA Nr. 2 (P. P. S.) 10 MANDATÓW; Lista Nr. 4 (Ch. D.) — 7 mandatów i lista Nr. 5 (Komuniści) 9 mandatów.

NIEUDAŁY WIEC CHADECJI.

Dnia 28-go b. m. odbył się wiec, zwołany przez chrześcijańską demokrację, organizacji którego podjęli się: ksiądz poseł Kaczyński, ksiądz prefekt Baranowski i poseł Bitner. Słuchacze jednak nie zachęceni nazwiskami organizatorów, wznieśli zgodny okrzyk „precz—na ambony". Ks. Baranowski chciał po dyżtatorsku wywoływać nazwiska członków prezydjum „zebrania", nie licząc się z życzeniami słuchaczów. Zebrani odpowiedzieli na to śpiewem „Czerwonego Sztandaru". Dalsze próby przemówień ks. Baranowskiego i posła Bitnera wywołały odśpiewanie międzynarodówki. Wiec zakończył komisarz policji, rozwiązując go.

Łódź

MECHANIZACJA PIEKARNI SPÓŁD.

W sobotę, delegaci ministerjum spraw wewnętrznych, przeprowadzili w Zgierzu lustrację w spółdzielczej piekarni. Piekarnia ta będzie zmechanizowana przy finansowej pomocy rządu.

Sosnowiec

UCZCZENIE TOW. ANDRZEJA STRUGA.

W ub. sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej Sosnowca, w celu wręczenia obywatelstwa honorowego tow. Andrzejowi Strugowi. Prezes Rady Miejskiej witał tow. Struga, a klub radnych P. P. S. już nie jako gościa, ale jako swego honorowego obywatela robotniczego miasta.

Po serdecznem przemówieniu prezesa klubu tow. Kurka, wielki pisarz odpowiedział niemniej serdecznie, wzruszony okazaną mu przez robotników głęboką przyjaźnią, szacunkiem i wdzięcznością. Poczem nastąpiło wzajemne zapoznanie się.

W sali przystrojonej zielenią, na prezydjalnem miejscu, zielenią umajonem zasiadł Strug, obok prezes Rady, tow. Pawełek, prezydent Bień, ławnicy i prezydjum Rady.

Prezes Rady tow. Pawełek wygłosił przemówienie, charakteryzując twórczość literacką tow. Struga. Poczem wręczył jubilatowi dyplom honorowy obywatela m. Sosnowca i nagrodę literacką, wśród niemilknących braw i entuzjazmu Rady i publiczności.

Tow. Strug w krótkich słowach oświadczył, iż przyjmuje zaszczyt honorowego obywatela, oraz, iż jest jednym z tych szczęśliwych pionierów życia literacko - społecznego, którzy doczekali się urzeczywistnienia planów w czyny.

Po posiedzeniu odbyła się uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim. Przed teatrem grupa dziewcząt wręczyła pisarzowi kwiaty.

Chór Tow. „Echo" pod batutą prof. Czubatego odśpiewał kilka pieśni, poczem Dr. Tatarzanka wygłosiła prelekcję o znaczeniu i działalności A. Struga.

Inż. Krzyżkiewicz w asyście Dr. Sieradzkiego i Rychtera w imieniu Komitetu Obywatelskiego, wręczył jubilatowi album pamiątkowy z widokami Sosnowca.

Następnie zabrał głos tow. Strug. Publiczność wstaje, urządzając mu serdeczną owację.

W serdecznych słowach wyraża Strug podziękowanie zebranym, Radzie Miejskiej, Komitetowi, oraz wykonawcom Akademji, nadmieniając, że nie zasłużył sobie na to i wszystkie te honory rozdziela i na innych, którzy razem z nim szli, lecz padli w drodze, jednak z wiarą, że dobrej sprawie służyli.

W artystycznej części akademji wzięli udział artyści p. p.: Liljana Zamorska i p. Drabik, których wystąpienia entuzjastycznie oklaskiwano.

RUCH ROBOTNICZY

ZACHŁANNOŚĆ SZWEDZKICH FABRYKANTÓW ZAPAŁEK.

Szwedzi wbrew istniejącej umowie zdecydowali zamknąć fabrykę zapałek w Poznaniu, zatrudniającą 170 robotników i robotnic. Jak się dowiadujemy, na skutek zażaleń, skierowanych do min. skarbu, Ministerjum poleciło dokładne zbadanie przyczyn, dla których szwedzi chcą zamknąć fabrykę.

DO ODDZIAŁÓW I STACJI PŁATNICZYCH C. Z. R. P. CH.

Sekretarjat okręgu warszawskiego, jako „Sekcja Zapałczana", wzywa Warszawę 1, Błonie, Mszczonów, Grodno, Pińsk, Czechowice, Stryj, Nasielsk. Bydgoszcz, „I. Franaszek", Targówek i Częstochowę, aby zwracały listy składkowe na zlokautowanych w zapałkowni poznańskiej, wraz z dowodami na wysłane pieniądze; termin ostateczny 20 czerwca r. b.,

O ZAKAZ PRACY NOCNEJ W PIEKARNIACH.

W dniu 26 czerwca odbędzie się w Warszawie zjazd związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego. Jedną z głównych spraw, która będzie na porządku dziennym zjazdu, jest sprawa zakazu nocnej pracy w piekarniach. W sprawie tej rząd przygotowuje ankietę. Wśród związku zawodowego spożywczego istnieje bardzo silna tendencja, by wprowadzić zakaz nocnej pracy w drodze organizacyjnej, t. zn., że zjazd powziąłby uchwałę, zakazującą nocnej pracy w piekarstwie, a do tej uchwały zastosowałyby się wszystkie organizacje, wchodzące w skład związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego.

ZAMKNIĘCIE KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH.

Stołeczny obywatelski komitet pomocy bezrobotnym zmuszony jest zamknąć od 1-go czerwca kuchnię swą przy ul. Wroniej 6, a to wobec wymówienia lokalu przez jego właściciela, p. Malinowskiego i skierowania tej sprawy na drogę sądową. W omawianej kuchni wydawano dotąd około półtora tysiąca obiadów dziennie. Większość otrzymujących te obiady przydzielona będzie do innych, pobliskich kuchni Komitetu.

Komitet w dalszym ciągu walczy z trudnościami lokalowemi, ma jednak nadzieję, że nowy magistrat przyjdzie mu w tej mierze z pomocą.

Dalekie

STRAJK PRACOWNIKÓW TARTAKU

Od 16 maja trwają robotnicy tartaku S. A. „Polski eksport leśny" w ciężkiej walce strejkowej. Firma ta, dzierżawiąc na dogodnych warunkach lasy państwowe, wyzyskuje swych robotników i na skromne żądania robotników o podwyżkę płac z powodu wzrastającej drożyzny, odpowiada wręcz prowokująco, albowiem drobnej części dała skromną podwyżkę, a kilkudziesięciu robotnikom obniżyła płace z 3.60 zł. na 3 zł. dziennie. Rzecz prosta, że robotnicy nie zgodzili się na to i strajk trwa dalej.

Dziwne jest postępowanie Inspektora pracy 40 Obwodu z Łomży, który przyjechawszy, zamiast porozumieć się z delegatami robotników, porozumiewał się z zarządem tartaku i na drugi dzień namawiał robotników, by zgodzili się na te warunki, co, naturalnie, robotnicy odrzucili.

W dniu 28 maja odbyło się liczne zgromadzenie robotników strejkujących, na którem referował t. Jaroszewski z Krakowa, generalny sekr. zw. rob. drzewnych, wzywając do solidarności. Uchwalono jednomyślnie prowadzić dalej akcję strejkową.

Białystok

ZATARG W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

AW donosi:

W sobotę, pod przewodnictwem inspektora pracy, odbyła się druga konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników, w sprawie strajku w przemyśle włókienniczym. Delegaci przemysłowców oświadczyli, że zgadzają się na 12% podwyżki płac. Delegaci robotników po naradzie oświadczyli, że skłonni są zredukować swoje żądania o 5%, t. j. domagają się podwyżki płac o 25%.

Po wysłuchaniu decyzji przedstawicieli robotników, przemysłowcy odbyli walne zebranie, którego wyniki trzymane są w tajemnicy. Robotnicy urządzili w niedzielę w południe wiec.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, przemysłowcy odmówili prowadzenia dalszych rokowań.

JEŚLI cenicie swe zdrowie i nerwy

JEŚLI dbacie o trwałość i oszczędność obuwia

JEŚLI pragniecie mieć chód lekki, elastyczny i elegancki

Będziecie nosić tylko obcasy i zelówki gumowe

„Berson".

8 KL. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
Z PEŁNEMI PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH (kategorja A)
Tow. Naucz. „WSPOŁPRACA"
Miodowa 14, tel. 256-15.
Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym do wszystkich klas rozpoczną się w II-gim terminie 7-go czerwca o godz. 9-ej rano. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 10—1-ej pp.
Dzieci funkcjonarjuszy państwowych korzystają z ulg w opłacie. W klasie I i II są miejsca ulgowe.
Dyrektorka **Justyna Dobkowa.**

Dziś Otwarcie
Międzynarodowej Wystawy Sanitarno-Higienicznej
Szkoła Podchorążych.

STRASZNY WYPADEK W KAWIARNI NA NOWYM ŚWIECIE.

Zbrodniczy zamach tajemniczych osobników.

Niezwykle ciekawy wypadek zdarzył się wczoraj w kawiarni „Kryształowej" na Nowym Świecie. Przy zapalaniu cygara jednemu ze starszych panów upadła zapalona zapałka na bucik prawej nogi, który w jednej chwili zaczął się palić jasnym płomieniem. Z największą trudnością służba kawiarniana ugasiła palący się bucik, a p. Tadeusz Łowiński doznał ciężkiego poparzenia. Na miejsce zagadkowego wypadku przybyli natychmiast: pogotowie prywatne, reporterzy pism i policja.

Komisarz policji wyciągnął papier, zadawał pytania i pisał:

— Jakiej pasty używa pan do butów?

— Ja, tylko najlepszej, jaką znam — pastę „Zorza".

— I zapewne kupił pan pudełko bez ochronnej banderoli — zapytał komisarz policji.

— Zdaje się, że faktycznie nie było banderoli.

Wszyscy obecni, ochłonąwszy z pierwszego strachu i wrażenia, poczęli śmiać się serdecznie. Gdy lekarz pogotowia kończył zakładanie opatrunku, jeden ze znajomych tak oświadczył:

— Kochany panie Łowiński! Cieszymy się że pan odniósł tylko nieznaczne poparzenie. Ale niech pan pamięta, że już wszystkie gazety pisały, że są oszuści, którzy wykupują stare pudełka po paście do obuwia, napełniają je jakimś łatwo zapalnym smarem i chcąc zarobić parę groszy na oszustwie igrają z ogniem. Dlatego też fabryka pasty „Zorza" banderoluje każde pudełko pasty specjalną banderolą, która jest gwarancją, iż nie padamy ofiarą nie tylko strasznych ale okrutnych fałszerzy.

Uważaj więc, kochany panie, na przyszłość przy kupnie pasty do obuwia, aby pudełko było banderolowane. 812

Z ŻYCIA PARTJI

We wtorek dnia 31 maja.

Koło Gazowni „Ludna", o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła — na którem Tow. Edward Zawadzki wygłosi referat sprawozdawczy n. t. „Wyniki wyborów do Rady Miejskiej".

Koło Tramwajarzy „Jerozolima", o godz. 5, Chłodna 41, zebranie koła, na którem tow. Stefan Haupa, wygłosi referat n. t. „Wyniki wyborów do Rady Miejskiej".

Praga, o godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont o godz. 7 w lokalu przy ul. Chotomskiej 3, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga", o godz. 7, Brukowa 29, zebranie koła.

Śródmieście, o godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Rzeźników, o godz. 5, Chłodna 41, zebranie koła.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę dnia 1 czerwca.

Wola - Czyste, o godz. 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi referat n. t. „Wyniki wyborów do Rady Miejskiej".

Ochota, o godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Wyniki wyborów do Rady Miejskiej".

Mokotów, o godz. 7, Bagatela 12a, ogólne zebranie członków, na którem tow. Stefan Haupa wygłosi referat n. t. „Wyniki wyborów do Rady Miejskiej".

Jerozolima, o godz. 7, Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Starówka, o godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka", o godz. 7, Rycerska 6, zebranie koła.

Czerniaków, o godz. 7, Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa org. P. P. S., o godz. 7, OKR., (Al. Jerezolimskie 6), posiedzenie komitetu.

W czwartek dn. 2 czerwca.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Nowe - Bródno. O godz. 5 popł. w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi referat n. t.: „Wyniki wyborów do Warszawskiej Rady Miejskiej".

Ruch zawodowy

PRZECIWKO WARCHOLSKIEJ ROBOCIE POALEJ - SJON LEWICY.

Centralna Komisja Związków Zawodowych na posiedzeniu swem dnia 27 maja postanowiła wobec niesłychanie oszczerczej kampanji, podjętej przeciwko Komisji Centralnej i Radzie Krajowej przez Partję Poalej - Sjon — Lewica, oraz wobec artykułów, pomawiających Komisję Centralną i Radę Krajową o rozbijanie ruchu zawodowego i szerzenie korupcji — zerwać z tą partją wszelkie dotychczasowe stosunki i zgodnie z uchwałą Rady Krajowej uznać ją za partję, działającą na szkodę klasowego ruchu zawodowego.

ZE SPORTU

MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE.

Drugi dzień.

Piękna, słoneczna pogoda, nadała wczorajszym konkursom prawdziwy urok. Na tle zieleni drzew, wśród odbijających białością trybun, upstrzonych barwami narodów, biorących udział w konkursach, przewijały się rączo dziesiątki zawodników, wzbudzając zachwyt publiczności. Pierwszy konkurs o nagrodę Łazienek wygrała po rozgrywce para p. Jurgielewiczowa — rtm. Królikiewicz; drugą nagrodę otrzymała para p. Skarzyńska — por. Szosland. Wszystkie pary wykazały wysoki poziom jazdy, szczególnie panie Skarzyńska i Błociszewska.

Drugi konkurs dnia o nagrodę Kom Organiz., rozegrany o godz. 16, przyniósł zwycięstwo por. Starnawskiemu na „Jeruzalu" oraz rtm. Królikiewiczowi na „Dreamie", którzy przeszli parcours bez błędu. Po rozgrywce pierwsze miejsce uzyskał por. Starnawski, drugie rtm. Królikiewicz.

Nagrody 3, 4, 5, mając po dwa punkty karne podzielili rtm. Królikiewicz na „Powder Puff", mjr. Toczek Michał, rtm. Perczel de Banyhat Aladar na „Kedwes", Węgry. Wstęgi honorowe mając po 8 pkt. karnych otrzymali: por. Szosland, por. de Fonlongue Jacques, por. Pieczyński, por. Battistelli (Francja), rtm. Antoniewicz, rtm. Rostworowski, rtm. Antoniewicz.

Naogół rezultaty lepsze jak w dniu 1-ym pomimo bardzo trudnych przeszkód skombinowanie ustawionych.

Dalszy ciąg konkursów w środę dnia 1-go czerwca o godz. 16.

Z sądów.

ZA OSZCZERSTWO.

W sobotę w wydziale 8-mym (karnym) Sądu Okręgowego w Warszawie toczyła się rozprawa z oskarżenia publicznego przeciwko dziennikarzowi Hulanickiemu, który w szeregu pism poczynił krzywdzące zarzuty wicedyrektorowi Kasy Chorych tow. Skarżyńskiemu. Sąd skazał oskarżonego na 1 miesiąc więzienia.

URZĘDNICY URZĘDU WALKI Z LICHWĄ WYMUSZAJĄ ŁAPÓWKI.

Ciekawa sprawa znalazła się wczoraj przed sądem Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj wędliniarze: Eugenjusz Getter i Władysław Kwiatkowski oskarżeni z art. 157 o fałszywe oskarżenie funkcjonarjuszy urzędu walki z lichwą o wymuszanie łapówek. Obaj zostali uniewinnieni, gdyż, jak wynikło z zeznań świadków, Stefan Witkowski, nadzorca handlowy magistratu i Wacław Wasilewski, starszy posterunkowy, pełniący również funkcje w urzędzie walki z lichwą, istotnie pobierali łapówki lub usiłowali je wymuszać. I. K.

WIELKA AFERA FAŁSZERSKA.

Na ławie oskarżonych znaleźli się Michał Wyczółkowski, Józef Wyczółkowski, Chaim Landau, Abraham Leibeig, Józef Żyliński, oskarżeni o należenie do bandy fałszerzy banknotów i puszczanie ich w obieg. Przestępstwo wykryto w maju 1925 r., gdyż w domu Wyczółkowskich na Targowej nr. 69 znaleziono w suterynie całe urządzenie do fabrykowania 20 złotówek i 10 dolarówek.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

Sprawa potrwa ze 2 dni. I. K.

KRONIKA

STAN POGODY

Obszar wysokiego ciśnienia, nasuwający się nad Europą środkową z nad Rosji i Uralu powoduje obecnie powolne polepszanie się stanu pogody w Polsce.

W Zakopanem wczoraj rano było chmurno, temp. 9°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18.°7, najniższa 6.°1.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dalsze polepszanie się stanu pogody: dość pogodnie i ciepło, tylko rankiem miejscami mglisto lub chmurno. Słabe wiatry wschodnie na zachodzie, na wschodzie lokalne.

Pobór. We wtorek, 31 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, urodzonych w roku 1906 i tych z pośród urodzonych w latach 1904 i 1905, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 2 i 3 dzielnicach 3 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1, oraz 2) zamieszkali w 7 i 8 dzielnicach 5 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 2, mieszczących się przy ul. 11 Listopada 10 na Pradze w lokalu fabryki Anczewskiego, 3) zamieszkali w 4 dzielnicy 13 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 3 (ul. Huzarska 1, zabudowania 1 dyw. art. konnej), 4) zamieszkali w 4, 5 i 6 dzielnicach 17 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 4 (ul. Ząbkowska 40 na Pradze w lokalu spółki krawieckiej p. f.: „Ameryka") oraz 5) zamieszkali w 3 i 4 dzielnicach 8 komisarjatu — w komisji poborowej nr. 5 (Dobra 72). Poborowi winni sprawdzać w komisarjacie do której dzielnicy należy dom, w którym zamieszkują i stawiać się w dniu właściwym dla swojej dzielnicy.

Informacje o polskich uzdrowiskach. W tych dniach rozpoczęło funkcjonować kierowane przez Związek Uzdrowisk Polskich Biuro Informacyjne uzdrowisk: Ciechocinek, Morsztyn, Ojców, Otwock, Rabka, Solec, Szczawnica, Zakopane. Biuro mieści się w księgarni p. Kuhnke i S-ka przy ul. Marszałkowskiej 74 i czynne jest od godziny 9 — 13 i od 15 — 17 codziennie.

Na Czerwony Krzyż. Celem zasilenia funduszów instytucji, Polski Czerwony Krzyż organizuje zwyczajem dorocznym „Tydzień P. C. K." Zbiórki na rzecz Pol. Czer. Krzyża odbywać się będą na terenie całego Państwa od dnia 1-go do 7-go czerwca włącznie. Wszystkie biura, sklepy, instytucje i urzędy winny nabywać nalepki P. C. K., które należy na czas Tygodnia umieszczać w oknach i wystawach. Na ulicach odbywać się będzie sprzedaż żetonów pamiątkowych P. C. K. w cenie 1 zł. W teatrach, kinach, cukierniach i restauracjach odbywać się będzie kwesta publiczna. Wszelkie datki dobrowolne składać należy wyłącznie do skarbonek. Niezależnie od tego w urzędach państwowych i instytucjach wojskowych dokonywane będą zbiorowe listy ofiar na rzecz P. C. K. przez panie z Komitetu Tygodnia.

Odczyt Wacława Sieroszewskiego. We czwartek dnia 2 czerwca r. b. o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego, Karowa 31, Wacław Sieroszewski, wygłosi odczyt na rzecz Związku Zaw. Literatów Polskich p. t. „Anglja i Czechy, P. E. N. Club i Samolot, małe przygody w wielkich krajach".

WYPADKI

SAMOBÓJSTWO SOLENIZANTA.

Feliks Malinowski, oficjalista na stacji kolejki podjazdowej Jabłonna - Karczew, na dworcu „Most", zamieszkały przy ul. Sokołowskiej nr. 24 na Woli, z okazji przypadających w dniu 30 b. m. jego imienin, urządził przyjęcie dla zaproszonych gości w niedzielę, dn. 29 b. m. W nocy o godz. 2 po odprowadzeniu kilku uczestników uroczystości, Malinowski, po powrocie do mieszkania, wyjął nagle rewolwer i wystrzelił sobie w usta. Przed przybyciem lekarza Pogotowia solenizant życie zakończył. Samobójca pozostawił żonę i dziecko. Malinowski już od roku mówił żonie, że pozbawi się życia z powodu apatji życiowej. Denat był inwalidą wojennym i już od dłuższego czasu cierpiał z powodu odnawiania mu się ran na nogach.

WYBUCH W INSTYTUCIE CHEMICZNYM.

Wczoraj, o godz. 9-ej rano w instytucie chemicznym badawczym na Żoliborzu, przy ul. Łączności, w czasie doświadczeń nastąpił wybuch tlenu, który rozerwał palnik. Odłamek palnika zranił w czoło robotnika - kotlarza, Jana Ziółka (Belgijska nr. 11). Pogotowie, po opatrunku, przewiozło rannego do szpitala Dzieciątka Jezus.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Jan Sztompka, uczeń z Tłuszcza, wskakując do jadącego już w biegu pociągu nr. 728, na stacji Tłuszcz, dostał się pod koła, które obcięły mu nogi. Nieszczęśliwego młodzieńca tymże pociągiem przywieziono na stację Warszawa - Wileńska, skąd Pogotowie przewiozło Sztompka w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ZGON PRZY PRACY.

Na Wybrzeżu Kościuszkowskim wprost ul. Karowej zmarł nagle 54-letni Adam Brak (Szara nr. 1) robotnik, zajęty przy ładowaniu żwiru. Przyczyna śmierci — nieustalona.

POKĄSANA PRZEZ PSA.

Przy ul. Lubeckiego nr. 4, na podwórzu domu została pokąsana przez psa służąca, 15-letnia Felicja Miduchówna, bezdomna. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę kąsaną kostki prawej nogi, i po udzieleniu pomocy, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala żydowskiego na Czystem.

Z teatrów świetlnych

Casino. „Żywa maska".
Światowid. „Sztafeta".
Pan i Corco. „Tajemnica buduaru hrabiny L.".
Apollo. „Uśmiech losu".
Kinematograf miejski. „Stracone szczęście".
Stylowy. „Wieprze, Circe czarodziejki".
Komedja. „Ślub... bez dalszego ciągu".
Splendid. „Nowoczesne małżeństwo" i „Nasz przyjaciel Alfred".
Filharmonja. „Valencja" i „Tajemnica czarciej przełęczy".
Wodewil. „Tajemnica nocy balowej".
Palace. „Uśmiech losu".

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 30 maja

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.92. Belgja 124.30 Holandja 358.25. Londyn 43.46. Paryż 35.05 Praga 26.50. Szwajcarja 172.14. Włochy 49.12 Wiedeń 125.95. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 102,80.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66,75 8% L. Z. Warszawy 82.00—84.25 84.25 5% L. Z. Warszawy 71,25 — 71.50 — 71,25 — 4½% L. Z. Warsz. 63.00—63,75 6% Poż. dol. 84.75 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna. 99.00 4½% L. Z. ziem. 62.65—62.30 — 64.75 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.75. Premjówka 54.75.

Akcje.

Bank Polski 150,00—149,75. — Bank Dyskontowy 135,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 4,70. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3,50. Bank Zw Sp. Zarobk. 92,00. Kijewski 96.00. Siła 88.00 Chodorów 116,00 Czersk 1,25 Gosławice 82.00 Cukier 5.80—5.75 Łazy 0,48. Wysoka 125,00. Nobel 5,80. Węgiel 111,50—112,00. Firlej 60,00 Cegielski 44.00 — 46,00 Lilpop 33.50—33.25 Modrzejów 9.70. Norblin 190.00 Ostrowiec 80,00 83.75, 86.25. Rudzki 2.80 2,76 Starachowice 5,40—5,25—5,30 Zieleniewski 20.75. Zawiercie 43,75 Żyrardów 21,50 Puls 9.25—9.50. Spiess 95.00——.—. Michałów 0.90 Ortwein 18.00. Spirytus 3.90—3.85. Haberbusch 152,00 Żegluga 0,68—0.54 Spirytus 3,55—3.70 Borkowski 3,80—3.75. Bank Handlowy 7.60. Elektryczność 98.00 Częstocice 3.45—3,40. Parowóz 0,91 — 0.95—0.94.

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 30 maja g. 10 w.

Dolar got. 8.92. Bank Polski 150.00. Cukier 5.90. Węgiel 112.50. Modrzejów 9.95. Lilpop 33.40. Rudzki 2.80. Starachowice 73.60. Żyrardów 19.80. Rubli 100 złotem 4.60.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.30 — 16.30 Przerwa. 16.30 — 17.00 Program dla dzieci. 17.00 — 17.15 Komunikaty nadprogram. 17.15 Koncert popołudniowy symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i prof. Wiktor Łabuński (fortepian). 18.40 — 19.00 Rozmaitości — wypowie p. Lawiński. 19.00 — 19.15 Komunikat PAT. 19.15 — 19.40 „Skrzynka pocztowa" korespondencję omówi dr. Marjan Stępowski. 19.40 — 20.05 Odczyt p. t. „Liga Narodów", opieka nad dzieckiem i kobietą z działu Hygiena—wygł. sen. St. Posner. 20.05 — 20.20 Komunikat rolniczy. 20.20 — 20.30 Przerwa, przypuszczalnie komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny. W. A. Mozart: „Bastien et Bastienne' opera komiczna w jednym akcie w tłomaczeniu i reżyserji Wincentego Rapackiego. Wykonawcy Stefanja Millerowa (Bastienne), Mieczysław Salecki (Bastien), Stanisław Znicz (Colas), oraz orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W przerwie kom. „Messager Polonais" po francusku. 22.00 Komunikat lotn. - meteorol. Sygnał czasu. Komunikaty PAT., oraz nad program. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ŁOSY do 3-ej klasy 15 Loterji Państwowej są do nabycia w JEDYNEJ NAJWIĘKSZEJ kolekturze
E. LICHTENSTEIN i S-ka
Warszawa, Centrala, Marszałkowska 146
Oddziały kolektury: Bielańska 3, Kr. Przedm. 37, Nalewki 42, Królewska 43 vis-a-vis Giełdy Pieniężnej w Łodzi, Piotrkowska 72 gm. Grand-Hotelu.
Cena kl. 1/1 zł. 40.— ½ zł. 20.— ¼ zł. 10.
Ciągnienie rozpoczyna się dn. 9 czerwca i trwa 4 miesiące, t. j. do dn. 16 września r. b. włącznie.
Ogólna suma wygranych Zł. 16 MILJONÓW. **Kupno — sprzedaż dolarówek.**
LOSY 10-ej Polskiej Państwowej Pieniężnej Loterji na cele dobr. są również u nas do nabycia.
Cena całego losu zł. 6.— ½ zł. 3.— Ogólna suma wygranych Konto P. K. O. dla Warszawy 9.374
Firma egz. od r. 1835. **Zł. 141.900.** „ „ „ Łodzi 64.209
UWAGA: Termin wymiany losów 2-ej klasy na 3-ą upływa dn. 4 czerwca.

Kursy Meljoracyj Rolnych dla nadzorców meljoracyjnych
z zajęciami praktycznemi w polu otwarte zostaną przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie w dn. 1 lipca r. b.
Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Muzeum Krakowskie Przedmieście 66 od godz. 9-ej do 2-ej pp.

AKWARJUM i TERRARJUM
MIESIĘCZNIK
Czasopismo, poświęcone popularyzacji hodowli pokojowej ryb i gadów, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i O. P. jako wydawnictwo pomocnicze dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Prenum. 12 Zł. rocznie. Komplet za r. 1925/26—Zł. 10
WARSZAWA, BEDNARSKA 9 m. 11
TELEFON 216-54
KONTO W P. K. O. N-r 10-822

DENTYSTKA
potrzebna zaraz na 2 godziny dziennie po południu
Oferty wraz z curriculum vitae składać osobiście w Powiatowej Kasie Chorych w Wołominie.

Dr. Jan Ałapin
Królewska 31.
Ch. skórne wener. (syfilis — analizy krwi — analizy przy tryprze), niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8½ wiecz. Niezamożnym i pracującym uwzględn.

DRUKARNIA
:: :: „ROBOTNIKA" :: ::
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.
WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Ogłoszenia drobne

Pamiętać należy, że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwolnienia leczy Mutabor-Rawski — Apteka Magistra Rawskiego, Warszawa.

W Żeńskiem Seminarjum Nauczycielskiem T. U. R. w Łodzi wakuje od września posada nauczycielki jęz. polskiego i historji. Kandydatki wykwalifikowane z wyższem wykształceniem zechcą składać oferty pod adresem— Łódź, Kościuszki 57, Bogieński.

Poważnie traktującym naukę gry solowej. Gitara, mandolina, skrzypce, cytra, bałałajka. Niecała 10. Pomeranc.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY POLSKICH W CZECHOSŁAWACJI.

Na lewo:

Dziennikarze polscy na Rynku obok Ratusza w Pradze. W środku stoją: prezes polskiego syndykatu dziennikarzy polskich, p. Dębicki i prezes czechosłowackiego syndykatu dziennikarzy, sen. Pichl. Z boku na prawo stoją tow. pos. Czapiński i tow. Dubois.

Na prawo:

Wycieczka dziennikarzy polskich przed Zamkiem praskim.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Cyrulik Sewilski"

Narodowy
o 8-ej „Farys"

Letni
o 8-ej „Panna Marcelina"
(ceny zniżone)

Teatr Wielki. Dziś wieczorem Rossiniego arcydzieło „Cyrulik Sewilski". Ostatni występ gościnny. Jutro trzeci obraz „Strasznego dworu" pod dyrekcją Młynarskiego i narodowy balet „Pan Twardowski" pod dyrekcją Rudnickiego. We czwartek premjera wznowionej „Megae" i „Uczty u Heroda", A. Wieniawskiego.

„Megae" i „Uczta u Heroda" w Operze. Pierwsze przedstawienie wznowionej dwuaktowej legendy lirycznej „Megae" Adama Wieniawskiego odbędzie się, wraz z premjerą nowego jednoaktowego baletu tegoż autora p. t. „Uczta u Heroda" we czwartek wieczorem 2-go czerwca. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. Emila Młynarskiego, reżyserja p. A. Popławskiego.

Teatr Narodowy. Codziennie „Farys".

Teatr Mały. Codziennie „Nie trzeba się niczemu dziwić".

Teatr Polski. Dziś premjera jednej z najlepszych komedji de Flers'a i de Caillaveta „Michasia i jej matka". Wykonawcy ról naczelnych p. p.: Malicka, Czaplińska (role tytułowe), Maszyński, A. Węgierko, Bogusiński i Fritsche. Reżyseruje A. Węgierko, zainteresowanie wielkie.

Teatr Letni. Dziś „Panna Marcelina".

Teatr „Nowości". Codziennie „Cosmopolitain Revue".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Przyjaciółka pana ministra".

Teatr Odrodzony: Codziennie „Montwiłł".

Perskie Oko: „Coś nowego".

Qui Pro Quo. „Sałatka majowa".

Teatr „Nietoperz". Dziś i codziennie „Wybory do wyborów".

Teatr „Olimpja". Rewja w 6 częściach p. t. „Dorosłym wstęp wzbroniony".

Grzegorz Ginzburg w Konserwatorjum. Laureat konkursu Chopinowskiego Grzegorz Ginzburg pożegna Warszawę przed udaniem się w wielką podróż artystyczną po Europie Zachodniej z recitalem własnym w sali Konserwatorjum we środę 1 czerwca. Bilety od soboty u Chodowieckiego.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert muzyki popularnej na którym orkiestra pod dyrekcją A. Sielskiego wykona utwory różnych stylów, muzyki polskiej i obcej. Z szeregiem zaś arji i pieśni wystąpią: sopranistka C. Jankiewiczowa i tenor W. Bregy.

W razie ciepła i pogody, koncert w ogrodzie.

Poezjo - koncert Wandy Modzelewskiej. W sali Pompejańskiej Hotelu Europejskiego odbędzie się w środę, dnia 1-go czerwca r. b., o godz. 8-ej wiecz. wieczór poezji p. Wandy Modzelewskiej. W programie: Konopnicka, Mickiewicz, Tetmajer, Ujejski, Asnyk, Gawalewicz. Rydel, Słoński i inni. Poezje nastrojowe i wesołe.

ARTUR SCHNITZLER

znany austrjacki powieściopisarz i dramaturg obchodził 65-tą rocznicę swych urodzin.

Z DZIEDZINY RYTMIKI I SZTUKI TAŃCA.

Popis szkoły rytmiki i plastyki Janiny Mieczyńskiej.

Doroczne popisy plastyczne stały się zwyczajem podobnie jak popisy szkół muzycznych.

Ale ciekawa jest ewolucja szkół plastyki i rytmiki. Doskonała szkoła rytmiki dalkrozowskiej Wysockich z głównego i solidnego pnia rytmiki—puściła, mojem zdaniem, nienaturalny pęd czystego tańca w postaci „Teatru sztuki tanecznej", w którym rytmika poszła w kąt lub spadła do roli kopciuszka, a umiłowaniem otoczono — ćwiczenia techniczne i akrobatykę według najlepszych, podtatusiałych wzorów starego baletu. Pięknie rozwijająca się szkoła rytmiki i plastyki Janiny Mieczyńskiej nie zechciała pozostać w tyle i wprowadziła do ćwiczeń i programów — również akrobatykę i stylizowane tańce salonowe!... A więc — powrót do dawnego?... — Bodaj jedyna F. Kutnerówna pozostała stosunkowo najwierniejszą Dalcroze'owi, bo jeśli sprowadza z zagranicy nauczycielki tańca, to przynajmniej przedewszystkiem dalcrozistki.

Tegoroczny popis szkoły J. Mieczyńskiej daje tej szkole niewątpliwe i chlubne świadectwo stałego doskonalenia się i, jak wspomniałem, bardzo pięknego rozwoju. Na estradę występują masy coraz większe i p. Mieczyńska umie te masy zorganizować w ruchu i prowadzi je dobrze i ciekawie. Ciekawą jest też próba objaśnienia kompozycji programem ideowym. Ale realizacja właśnie tej części produkcji nie przemówiła mi do przekonania; było to wszystko jeszcze trochę za chaotyczne. Pozatem mocną stroną p. Mieczyńskiej jest nadal pomysłowa i interesująca kompozycja, i to właśnie numerów zbiorowych. Natomiast stylizowanie tańców polskich (podobnie robi p. Wysocka) budzi pewne zastrzeżenia. Zapewne! to jest naogół ładne i zgrabne. Ale w ten sposób tańce te, które związane są organicznie z pewnemi akcesorjami obyczajowemi, przestają być sobą. Taksamo jak nie można w nich zmienić rytmu ani zasadniczego kroku (pas), taksamo razi tu bosonogość i — wogóle — trochę dla mnie nienaturalne pomieszanie z manierami Dalcroze'a. Ale trzeba przyznać, że w układzie P. Mieczyńskiej jest tego minimalna ilość. Są to, poprostu: mazur, krakowiak i t. d., odtańczone przez zespół pełen wdzięku. I dlatego się podobają.

J. R.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

Od 13 do 15 maja obradowali w Jachimowie (Czechosłowacja) trzej ministrowie Małej Ententy. Na zdjęciu naszem widzimy od lewej do prawej Ministra rumuńskiego Militeneu, czechosłowackiego — Benesza i jugosłowiańskiego Marinkowicza.

ERNEST LUBICZ

jeden z najpoważniejszych reżyserów filmowych po 5-cio letnim pobycie w Hollywood przybył do Niemiec, gdzie dokona szeregu zdjęć do filmu „Alt - Heidelberg". Lubicz jest ogólnie uważany za mistrza i nauczyciela Poli Negri.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA 2)

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelównej).

Portjer skinął wyniośle na chłopca z guziczkami.

— Zawiadom służącego apartamentu numer 5, że jego lordowska mość, pan Ealing, czeka na dole na pana Restingtona.

Chłopiec pędzi z rozkazem.

Cisza, jak w chwili modlitwy, spływa na westibul. Upływa pełne dziesięć minut. Lord Ealing stoi przed kominkiem, lekko zmarszczony. Nie lubi czekać... Nakoniec, gdy już cisza staje się przytłaczającą, a zmarszczka lorda Ealinga ma czas zamienić się w grymas, wdół, po wspaniałych schodach, pędzi zdyszany chłopiec z guziczkami. Zbyt poruszony jest, by korzystać z windy; oczy jego są szeroko otwarte i pełne przerażenia — postać, wzbudzająca panikę na tle spokojnego tła ścian hotelu Sugdena.

— Panie, panie — dyszy ciężko. — Tomasz mówi... morderstwo — ratunku!

Nigdy jeszcze portjer hotelowy, w tym uświęconym przedsionku i w obecności przyjmowanego z honorami gościa — nie był nazywany poprostu „panie" przez swego podwładnego. Zbrodnia ta jednak przechodzi niedostrzeżona, gdyż zachowanie się chłopca wystarcza, aby wiedzieć, iż naprawdę stało się coś złego. „Co to znaczy?" — pyta portjer, chwytając się krzesła dla podpory, i wywracając je w zdenerwowaniu. — „Morderstwo? Tutaj? Ktoby śmiał? Idę już" — i biegnie niezgrabnemi krokami do windy, a wślad za nim chłopiec, ciągnięty nieprzepartą siłą do miejsca nieszczęścia.

Dama w małym biurze wysuwa wystraszoną głowę, ale nie ma odwagi opuścić swego miejsca. Lord Ealing, znajdujący się w poczekalni, zarówno widzi, jak i słyszy. Ukazawszy się w przedsionku, waha się chwilę, co ma robić. Winda znika mu z oczu. Przez parę sekund spogląda wślad za nią, a potem — odwraca się i biegnie szybko po schodach. Dama, z głową w dalszym ciągu wysuniętą ponad kontuar biura — wydaje słabe, wystraszone dźwięki — i pozostaje sama jedna na dole. Spogląda nieruchomo na pusty przedsionek z przerażeniem w oczach.

— — — — — — — — — — — —

Apartament numer 5 znajdował się na pierwszem piętrze. Gdy lord Ealing dotarł do szczytu schodów, ujrzał, jak portjer hotelowy, oraz chłopiec, — wciąż jeszcze biegnący tuż za nim — podbiegli do nieruchomej, dającej im jakieś znaki, postaci — na przeciwnym końcu głównego kurytarza. To właśnie był Tomasz, służący, przydzielony do tego apartamentu.

— Co się dzieje? — zapytał portjer głuchym szeptem, gdyż pod żadnym pozorem przecież nie można niepokoić gości hotelowych. — Co znaczy cały ten rozgardjasz? — dodał ostro, jakby to było winą Tomasza, iż spokój hotelu Sugdena został tak brutalnie zakłócony.

— To stało się w jego pokoju — szepnął Tomasz — niema go tam. Nie podoba mi się wygląd pokoju.

— Co ci się nie podoba? — zawołał portjer, przebiegając koło Tomasza. — Sam zobaczę! — Reszta pobiegła za nim. Na końcu szedł w milczeniu lord Ealing. Nikt nie zdawał się go dostrzegać. Jest to miarą wstrząsu, jakiego doznała ta, doskonale wyćwiczona, służba.

Salonik, do którego weszli, znajdował się w zupełnym porządku. Na kominku płonął wesoły ogień, a okrągły stół nakryty był do śniadania na 2 osoby. Jak dotąd, nie było widać nic złego. „To jest tam — szepnął Tomasz, wskazując na otwarte drzwi. Mała procesja przesunęła się przez salon i zajrzała do sypialni Restingtona.

Ten pokój był w zupełnym nieładzie. Pościel zerwana została z łóżka i leżała zmięta na podłodze. Mały stolik, znajdujący się koło łóżka, był przewrócony, a wkoło niego, ze wszystkich stron, rozsypane były różne przedmioty: lampa elektryczna z rozbitym kloszem, szkło, zdeptane na proszek, kilka książek, jakieś papiery, oraz złoty zegarek z roztrzaskanym cyferblatem. Kilka krzeseł leżało na ziemi; jedno z nich — z połamanem oparciem. Na ziemi były także rozrzucone kawały kamienia, stosy ubrań i papierów, oraz różne inne przedmioty: prawdopodobnie zawartość dwuch wielkich kufrów, które stały otwarte i puste w dalszej części pokoju. W przeciwieństwie do panującego wszędzie nieładu — na krześle, stojącem wpośród tego zniszczenia, a w cudowny jakiś sposób ocalałem, w gwałtownej walce, jaka najwidoczniej szalała w tym pokoju — leżał porządnie ułożony garnitur i bielizna.

— Boże! — zawołał portjer, którego okrągła twarz stała się zielonkawo-biała — to wygląda na morderstwo.

Trzej mężczyźni stali nieruchomi, ogarniając wzrokiem ślady zniszczenia, przez chwilę niepewni, co robić. Nie tak jednak zachowywał się chłopiec, który już ochłonął z przerażenia i przedewszystkiem oddawał się słodkiemu wzruszeniu z powodu wybitnej roli, jaką odegrał w tych strasznych wypadkach. Podbiegł wprost do bielizny pościelowej — i zaczął ją ciągnąć, jakgdyby spodziewał się znaleźć pod nią trupa.

Jego zachowanie się poruszyło z martwoty starszych. Lord Ealing szybko objął władzę: „Wychodź mi stamtąd natychmiast! — zawołał. Chłopiec przestał ciągnąć i obrócił się. — „Jego wysokość, na tym prześcieradle jest plama od krwi — powiedział, a jednocześnie wszystko, co słyszał o przygodach Sherlocka Holmesa, tłumnie cisnęło się do jego głowy.

— Chodź tu zaraz i zostaw to w spokoju. Czy nie słyszysz, co mówi jego lordowska mość? — wrzasnął portjer, odzyskując głos i poczucie swego autorytetu.

— Jego lordowska mość wybaczy — rzekł Tomasz — tam na ścianie jest wielka plama, która wygląda jak krew.

Zarówno on, jak i portjer hotelowy stali się znowu służącymi. Zachowanie się chłopca przywróciło im poczucie obowiązku.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.